

**Dlaczego Waldy? Nie wiadomo. Dziś precyzyjnie nie sposób wyjaśnić to nawet rodzinie Jerzego Sypniewskiego. Mówili Waldy lub Walddek i tak już zostało. Na nagrobku też napisano Waldemar.**

**Czytaj str. 11**



**Awanse i nagrody dla pedagogów z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Pałacu Anny Wazówny**

**Czytaj str. 2**



**Sygnalistów myśliwskich było wielu. Fotograficzny flesz patrz str. 7**

### Powrót wiceburmistrza

Od 26 października pracę w Urzędzie Miejskim w Brodnicy podejmie ponownie Jędrzej Tomella. Wraca on na stanowisko pierwszego wiceburmistrza.

W jego kompetencji znajdują się sprawy związane z gospodarką komunalną i leśnictwem, gospodarką wodną, drogownictwem, działalnością gospodarczą, zarządzaniem budynkami administracyjnymi i lokalami biurowymi Urzędu oraz gospodarką mieszkaniową miasta.

I zastępca burmistrza sprawować będzie bezpośredni nadzór nad działalnością Wydziału Gospodarki Miejskiej, Wydziału Administracji i Referatu Działalności Gospodarczej.

W zakresie realizacji zadań miasta wiceburmistrz Tomella będzie miał za zadanie nadzorowanie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Brodnickiego Towarzystwa Budownictwa Mieszkaniowego.

**Trzy książki o Słowackim i jego dziełach (Liryki, Kordian, Balladyna) zamknęły pewien etap badań historyczno-literackich dla Pawła Herta i dla mnie - pisze Marian Bizan na str 10**

MIEJSKI MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

# ZIEMIA MICHAŁOWSKA

ISSN 1425-7718

BRODNICA

Październik 2009, nr 10 (265)

Cena 0 zł

## Brodnicki zamek „Perłą w koronie”

Podczas Wojewódzkich Obchodów Światowego Dnia Turystyki, które odbywały się w Brodnicy rozstrzygnięto plebiscyt zorganizowany przez Kujawsko-Pomorską Organizację Turystyczną „Perły w Koronie”.

Wśród laureatów plebiscytu znalazły się również zabytkowe obiekty z naszego miasta. Motywem przewodnim internetowego plebiscytu były niezwykłe budowle i perły architektury. Głosy internautów decydowały o tym, komu przypadły zaszczytne laury oraz certyfikaty sygnowane przez Kujawsko-Pomorską Organizację Turystyczną.

Perłą, która błyszczy najjaśniej w koronie Kujawsko-Pomorskiego, okazał się renesansowy ratusz w Chełmie i układ urbanistyczny miasta. Na piątym miejscu znalazł się brodnicki zamek, a na miejscu dziesiątym kościół farny.

(zm)



Zima wyjątkowo szybko dała o sobie znać. Choć brodniczanie nie odczuli jej skutków, tak jak w innych regionach kraju, palić już i tak trzeba. Przy ogrzewaniu domów należy pamiętać o zachowaniu zasad bezpieczeństwa.

W razie wątpliwości warto zasięgnąć rady Straży Pożarnej lub skorzystać z usługi członków Spółdzielni Kominiarzy z ulicy Przedzamcze.

Na zdjęciu od lewej: **Edward Tykarski, Sławomir Plotka oraz Henryk Tykarski**. Ci czarno odziani dżentelmeni mają dużo pracy przez cały niemal rok. Zasięgiem obejmują miasto Brodnica oraz gminy: Brodnica, Zbiczno, Brzozie i Świdziebnia. Wzywając kominiarzy nie zapominajmy o złapaniu się za guzik i życzeniu. A może tym razem się spełni?

(sta)

Fot. Paweł Stanny

## Katastrofa upozorowana

Ćwiczenie Patrol '09 jest krajowym ćwiczeniem z udziałem struktur cywilnych i wojskowych. 29 października br. we wczesnych godzinach rannych w rejonie Zespołu Szkół Rolniczych odbędą się ćwiczenia policji, straży pożarnej i wojska.

W ramach Ćwiczenia Krajowego Systemu Wykrywania Skażeń i Alarmowania „PATROL '09” zostanie upozorowana katastrofa chemiczna, w wyniku której nastąpi ewakuacja mieszkańców tego rejonu oraz pracowników instytucji mieszczących się na tym terenie.

Na okres ćwiczeń zostanie dokonana zmiana organizacji ruchu na ul. Karbowska – Kolejowa. Nastąpi także zmiana drogi przejazdu autobusów komunikacji miejskiej w tym rejonie.

zm

Wiemy jak za trzy lub cztery lata wyglądać będzie centrum usługowo-rozrywkowe w Brodnicy

## Z parkiem wodnym, kinem, hotelem i galerią

Kilka miesięcy temu burmistrz Brodnicy ogłosił konkurs na wykonanie koncepcji planu zagospodarowania i projektu funkcjonalno-użytkowego centrum usługowo-rozrywkowego w Brodnicy. Takie centrum ma powstać do 2013 roku w rejonie ulic Królowej Jadwigi i Paderewskiego.

Na konkurs wpłynęły dwie oferty: jedna z pracowni architektonicznej z Kalisza i druga wykonana przez pracownię ze Szczecina. Decyzją sądu konkursowego, któremu przewodniczyła architekt Hanna Falkiewicz-Marciniak konkurs wygrało opracowanie złożone przez architektów z Kalisza.

Przy wyborze i ocenie prac brałmy pod uwagę: atrak-

cyjność rozwiązań architektonicznych, innowacyjność i oryginalność projektu, walory eksploatacyjne i jakość struktury konstrukcyjno - materiałowej oraz ekonomikę rozwiązań realizacyjnych i koszt realizacji inwestycji - mówi Jan Chudzikowski, wiceburmistrz Brodnicy. Teraz zgodnie z planami miasta na przełomie tego i przyszłego roku zostanie ogłoszony przetarg na budowę centrum.

W drugiej połowie 2010 roku mogłyby już ruszyć prace - mówi wiceburmistrz Jan Chudzikowski. - Realny termin powstanie całego centrum to moim zdaniem rok 2013.

Firma, która kupi bądź otrzyma w wieczyste użytkowanie teren, na którym inwestycja

stanie, będzie musiała wybudować obiekty według opracowania złożonego przez pracownię architektoniczną z Kalisza. Kto będzie inwestorem, tego jeszcze nie wiadomo.

- Na razie budowę takiego centrum zainteresowana jest firma z Ostródy, ale również dobrze do przetargu może zgłosić się konsorcjum złożone z brodnickich firm - mówi wiceburmistrz. - Oczywiście jeżeli będzie miało odpowiednią zdolność finansową. Czekamy na zainteresowanych.

zm

**Zobacz na str. 8-9, jak będzie wyglądało centrum usługowo-rozrywkowe.**



Brodnicki zamek to najchętniej oglądany i fotografowany zabytek w mieście. Oto zdjęcie, które zajęło trzecie miejsce w konkursie fotograficznym „Ocalone w obiektywie” im. Ryszarda Kapuścińskiego. Autorem jest uczeń III LO w Brodnicy Łukasz Misiak.

## Burmistrz odpowiadał mieszkańcom

W dniach 23 - 25 września brodniczanie mieli okazję podzielić się z władzami swoimi spostrzeżeniami i problemami dotyczącymi miasta.

Podczas spotkań poruszano nurtujące mieszkańców tematy i wyrażano opinie na tematy dotycząca dnia codziennego, jak i przyszłości Brodnicy. W spotkaniach oprócz burmistrza uczestniczyli także dyrektorzy spółek miejskich, naczelnicy wydziałów Urzędu Miejskiego, przedstawiciele policji i Straży Miejskiej.

Wiele pytań mieszkańców dotyczyło bowiem funkcjonowania gospodarki komunalnej, bezpieczeństwa w mieście, przedsięwzięć inwestycyjnych realizowanych w ostatnich latach oraz planowanych w najbliższej przyszłości.

Tekst i fot. Paweł Stanny



Na zdjęciu: spotkanie w Brodnickim Domu Kultury 25 września

## W Pałacu Anny Wazówny Awanse i nagrody dla pedagogów



Fot. Paweł Stanny

Nauczyciele zaproszeni na uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Pałacu Anny Wazówny

W Pałacu Anny Wazówny burmistrz Brodnicy **Wacław Derlicki** spotkał się z okazji Dnia Edukacji Narodowej z pracownikami brodnickich szkół i przedszkoli.

Podczas spotkania dyrektorzy miejskich placówek

oświatowych otrzymali nagrody pieniężne przyznane im przez burmistrza. Natomiast nauczyciele, którzy pomyślnie przeszli egzaminy na nauczyciela mianowanego i dyplomowanego otrzymali stosowne akty, potwierdzające ich status zawodowy oraz nagrody

książkowe. Łącznie awanse na nauczycieli mianowanych odebrało 9 osób, a na dyplomowanych 20.

Włodarz miasta przyznał również nagrodę dla Grażyny Wysockiej - prezesa ZNP w Brodnicy. Z kolei Prezes Brodnickiego Stowarzyszenia Oświatowego zdecydował

o przyznaniu nagród komendantom letnich obozów wycieczkowych: Marii Roszczyk, Bożenie Siemiątkowskiej, Tomaszowi Kamińskiemu i Danucie Dobrzańskiej.

(zm)

## Sesja Rady Miejskiej

# Coraz bliżej z gminą

Po raz dwudziesty siódmy w swej kadencji obradowali brodnicki radni. Podczas sesji w dniu 7 października przyjęto m.in. Wieloletni Plan Inwestycyjny Miasta Brodnicy oraz przegłosowano uchwały dotyczące różnych dziedzin współdziałania z gminą Brodnica.

W pierwszej części obrad Rada Miasta wysłuchała sprawozdań z działalności spółek miejskich za rok 2008. Radni zapoznali się także z raportami na temat stanu bezpieczeństwa za rok miniony i pierwsze półrocze roku bieżącego zaprezentowanymi przez przedstawicieli policji, Straży Pożarnej oraz Straży Miejskiej. Po sprawozdaniach szefów komisji ze swej

pracy rada przeszła do części sesji poświęconej uchwałom.

Rada wyraziła zgodę na zawarcie porozumienia pomiędzy gminą miasta a Gminą Brodnica w sprawie realizacji zadań pomocy społecznej, świadczonej przez Poradnię Rodzinną w Brodnicy.

Akceptacja uchwały oznacza, że mieszkańcy gminy mogą w pełni korzystać z oferty brodnickiej poradni m.in. w sprawie diagnozy psychologicznej i pedagogicznej, terapii indywidualnej i grupowej, mediacji rodzinnych-mażeńskich itd. Rada Miasta Brodnicy pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie likwidacji Regionalnego Zespołu Opieki Paliatywnej – Dom Sue Ryder w Bydgoszczy.

Przyjęto uchwałę o kupnie mieszkań w budynku przy ul. Małlickiego 3 oraz lokali, do których miastu przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu i spółdzielcze prawo lokatorskie.

Rada przyjęła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ulic: Podgórna, Długa, Ustronie do granic z terenem gminy Brodnica. Radni zaakceptowali propozycję burmistrza w sprawie powołania na członka Rady Nadzorczej spółki US. EN. ECO. sekretarz miasta Elwiry Kempczyńskiej.

Przegłosowano także uchwałę dotyczącą projektu „Wykształcenie z perspektywami” opracowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Rada dała zgodę na współdziałanie z gminą Brodnica w zakresie realizacji budowy i remontów dróg gminnych oraz realizacji budowy sieci kanalizacyjnych na terenie miasta.

Ostatnią uchwałą przyjętą podczas obrad było przyjęcie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta Brodnicy.

Tekst i fot. Paweł Stanny



Raport w sprawie bezpieczeństwa prezentował m.in. komendant PSP w Brodnicy młodszy brygadier Waldemar Szrull

## Pamiętamy o Janie Pawle II



W kolejną, 31. już rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża, w Brodnicy odbyło się kilka spotkań upamiętniających to ważne dla Polaków i Kościoła wydarzenie. Najważniejsze uroczystości z tej okazji odbyły się w kościołach oraz w ZS nr 1 w Brodnicy, która nosi imię Karola Wojtyły-Jana Pawła II. O rocznicy nie zapomnieli również pracownicy Urzędu

Miasta Brodnicy. Z burmistrzem na czele złożono kwiaty pod brodnickim pomnikiem Jana Pawła II. Przypomnijmy, że wybór Polaka na papieża odbył się po śmierci Jana Pawła I w 1978 roku. Fakt wyboru Karola Wojtyły papieżem ogłoszono w Watykanie 16 października o godzinie 16.16.

Tekst i fot. Paweł Stanny

### Ziemia Michałowska –

#### Miejski Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

Wydawca: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy  
**Redakcja:** Paweł Stanny- redaktor naczelny, Zdzisława Marciniak - z-ca red. naczelnego, Wojciech Kupczyk, Tadeusz Kuroś, Iwona Sugalska. **Współpraca:** Halina Siekierska, Anna Murawska, Marian Bizan, Jerzy Wultański, Anna Kupczyk, Anna Biłas.  
**Adres redakcji:** ul. Zamkowa 1, 87-300 Brodnica tel. (0-56) 49-822-47.  
 W piątki w godz. od 14.00 do 16.00 czekamy również na tel. nr (0-56) 49-303-63. Adres internetowy: [ziemiamichalowska@onet.eu](mailto:ziemiamichalowska@onet.eu)  
**Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu nadesłanych materiałów.**  
 Skład: Wydawnictwo Kujawy, [www.kujawy.media.pl](http://www.kujawy.media.pl)

## Wybudowanie przez miasto ciepłowni zasilanej gazem wydaje się najlepszym rozwiązaniem dla Brodnicy

# Ciepło z gazu

Wszystko wskazuje na to, że mieszkania brodniczian w 2012 roku ogrzewane będą ciepłem pochodzącym z miejskiej ciepłowni. Budowę takiego obiektu zapisano w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym Brodnicy na lata 2008-2020, przyjętym przez radnych na ostatniej sesji Rady Miejskiej.

- Z budową kotłowni nie możemy zwlekać, bo mamy informację od pani prezes POLMO, że przedsiębiorstwo jest aktualnie po wycenie i w październiku zostanie złożony wniosek

do agencji restrukturyzacji przemysłu o jego prywatyzację – mówi Jan Chudzikowski, wiceburmistrz Brodnicy. - Nie wiemy, co będzie dalej z przedsiębiorstwem. Wiadomo natomiast, że „palmowska” kotłownia, by dobrze funkcjonować jeszcze przez długi czas musi zostać zmodernizowana, a na to POLMO nie ma pieniędzy. Nie możemy czekać z założonymi rękami na dalszy bieg wypadków. Stąd decyzja o budowie ciepłowni miejskiej.

Władze miasta po dokładnym rozeznaniu sprawy uważają, że najlepszym rozwiązaniem dla Brodnicy, byłoby wybudowanie ciepłowni skojarzonej – produkującej z gazu energię cieplną i prąd. Są one nie tylko tańsze od tych opalanych węglem, ale także proekologiczne, co w przypadku Brodnicy jest bez znaczenia. Na taką inwestycję trzeba mieć około 16 mln. złotych. To bardzo dużo pieniędzy, ale istnieje możliwość pozyskania od Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego

dofinansowania wynoszącego nawet 75 proc. wartości inwestycji. Czyli realny koszt budowy takiej ciepłowni przez miasto zamknąłby się w kwocie 4 mln zł. Gdzie stanie taka ciepłownia, jeszcze nie wiadomo. Zdecydują o tym projektanci.

- Miasto wskaże teren Społecznej Szkoły Podstawowej przy ul. Jagiellońskiej, bo znajduje się on przy dużym ciepłociągu – mówi burmistrz Wacław Derlicki. - Myślimy także o sprzedaży budynku - siedziby PEC-u. Pieniądże ze sprzedaży, około 4-5 mln złotych byłoby wówczas naszym udziałem, resztę stanowiłaby dotacja od marszałka.

zm

## Prace przy budowie „Małej obwodnicy” idą pełną parą

# Na początek rondo



Przy zbiegu ulic Podgórznej i Długiej trwają roboty drogowy. Do końca października powstanie tutaj rondo. I nareszcie ruch na skrzyżowaniu tych ulic będzie przebiegał płynnie.

Przypomnijmy, że rondo to rozpoczyna aktualnie powstającą w Brodnicy trasę przemysłową aktywizującą tereny inwestycyjne miasta tzw. „małą obwodnicę”. Rondo posiada pięć tzw. wlotów, które zapro-

jektowano w zbiegu: ulic Podgórznej, Długiej, trasy przemysłowej, przysiółkowej kontynuacji trasy przemysłowej oraz wlot w kierunku Rypina. Średnica zewnętrzna rondo to 42 m.

Średnica wyspy środkowej rondo wynosi 28 m. Rondo ma jezdnię o 5 metrach szerokości. Natomiast szerokość wjazdów na rondo wynosi 3,5 m a wyjazdów 4 metry. Powstający obiekt drogowy spełnia wszelkie wymogi. Bez problemu będą mogły poruszać się po nim również samochody typu Tir.

zm

Jeśli fotoradar ma policję, pieniądze z mandatów płyną do budżetu państwa. Jeśli właścicielem będzie miasto, zasila one jego budżet.

## Wkrótce miejski fotoradar

Samorząd Brodnicy zdecydował się na wynajęcie fotoradaru dla Straży Miejskiej. Pieniądże na ten cel - 35 tys. złotych zostały zapisane w tegorocznym budżecie miasta podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej.

Uruchomienie funkcjonowania przenośnego fotoradaru nastąpi jeszcze w październiku.

- Nie mam wątpliwości, że fotoradar wpłynie na poprawę bezpieczeństwa na drogach w Brodnicy – mówi Wacław Derlicki, burmistrz Brodnicy. - Tym bardziej, że będziemy mieli fotoradar przenośny do montażu w samochodach i na ulicach. Uważam, że fotoradary poskramiają pędzących kierowców i mogą być niezłym źródłem dochodu.

Fotoradar wraz z oprogramowaniem kosztuje około 140 tys. zł. Statystyczny polski fotoradar

„zarabia” dziennie około 150 zł (w wyliczeniach uwzględniona jest średnia ścigalność mandatów i koszty związane z powiadamianiem winnych wykroczeń). Przez 365 dni urządzenie może więc zdobyć dla gminy ponad 54 tys. zł.

- Z szybkim zarabianiem pieniędzy przez gminę na mandatach byłbym ostrożny – mówi burmistrz. - Poza tym, fotoradar ma przede wszystkim podnieść poziom bezpieczeństwa na naszych drogach. Wpływy do miejskiej kasy są istotne, ale nie najważniejsze.

Jeżeli wszystkie oczekiwania co do fotoradaru się sprawdzą, to w przyszłorocznym budżecie zostaną zaplanowane pieniądze na zakup jednego lub dwóch fotoradarów.

(zm)

# Czytanie dla niewidomych

Jak co roku, członkowie brodnickiego oddziału Polskiego Związku Niewidomych spotkali się 15 października, by uroczystie obchodzić Międzynarodowy Dzień Białej Laski.

W uroczystym spotkaniu uczestniczyła naczelniczka Wydziału Zdrowia Hanna Osińska, która przekazała od burmistrza Brodnicy wszystkim zrzeszonym w brodnickim kole życzenia zdrowia i pomyślności.

Ale na życzeniach się nie skończyło. Szefowa Wydziału Zdrowia przekazała także zakupione przez samorząd urządzenie do odtwarzania książek mówionych zapisanych cyfrowo tzw. czytanie. Ten specyficzny odtwarzacz kosztował miasto 1.520 złotych.

Czytanie na pewno będzie



Naczelniczka Wydziału Zdrowia Hanna Osińska przekazuje czytanę prezesowi brodnickiego koła PZN Sławomirowi Domańskiemu

dobrze służyć osobom niewidomym i niedowidzącym. Przy jego pomocy można odtwarzać muzykę, książki i słuchowiska

zapisywane w formacie mp3. Urządzenie to odczytuje również pliki tekstowe.

zm

## Terapeuci też świętowali



foto: Nadesłane

Zespół pracowników WTZ w Brodnicy

14 października pracownicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Brodnicy obchodzili dzień instruktora terapii. W placówce pracuje obecnie 18 osób na 15 etatach dotyczących realizacji procesu rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

Zajęcia prowadzi 9 terapeutów zajęciowych. Procesem rehabilitacji kierują kierownik WTZ, pedagog i psycholog. Osoby zatrudnione w Warsztacie Terapii Zajęciowej nie posiadają określonego statusu zawodowego. Nie są nauczycielami (choć z wykształcenia tak), nie są również traktowani jako pracownicy socjalni.

Obserwując przez szereg lat obchody Dnia Nauczyciela w placówkach oświatowych kierownik WTZ Barbara Tuptyńska postanowiła, że 14 października pracownicy będą obchodzić Dzień Instruktora Terapii. Samorząd placówki wraz z rodzicami uczcił to święto składając terapeutom życzenia i kwiaty.

Zdaniem kierownika WTZ największym prezentem dla pracowników są efekty osiągane przez podopiecznych.

(sta)

## Programy profilaktyczne dla mieszkańców Brodnicy w 2010 roku



W 2010 roku Urząd Miejski złoży deklarację o woli przystąpienia do czterech programów profilaktycznych w ramach działań na rzecz poprawy zdrowia mieszkańców:

- \* Regionalnego Programu Edukacji z Zakresie Profilaktyki Jelita Grubego i Prostaty w Województwie Kujawsko – Pomorskim dla 100 osób,
- \* Regionalnego Programu Wczesnego Wykrywania Nowotworów Skóry dla 180 mieszkańców miasta,
- \* Regionalnego Programu Profilaktyki Chorób Płuc dla 100 osób,

\* Regionalnego Programu Zwalczenia Otyłości u Dzieci i Młodzieży dla 20 nastolatków.

Aktualnie przygotowujemy jest nabór do tych programów. Wobec niepokojąco rosnącej liczby zachorowań i zgonów z powodu nowotworów kobiet i mężczyzn z naszego miasta nawiązano współpracę z Dyrekcją Pracowni Genetyki Nowotworów z Torunia w celu przeprowadzenia badań genetycznych dla naszych mieszkańców.

Tekst i fot. (zm)

Co zrobić, gdy czujesz się bliski wypalenia zawodowego?

## Zadbać o zdrowie psychiczne i fizyczne

Ponad 10 tysięcy osób z kujawsko-pomorskiego weźmie udział w finansowanym przez samorząd województwa programie profilaktyki wypalenia zawodowego. Do projektu, prowadzonego przez marszałkowskie służby medycyny pracy, zgłosiło się 90 firm i instytucji z całego regionu. Wśród nich jest też Urząd Miejski w Brodnicy.

- *Zadaniem programu jest pomoc pracodawcom w zapewnieniu odpowiednich warunków psychospołecznych w miejscu pracy* – informuje **Hanna Osińska**, naczelnik Wydziału Zdrowia UM w Brodnicy. - Program finansowany jest ze środków Urzędu Marszałkowskiego. Ważne jest, że objęci nim zostają wszyscy pracownicy instytucji, która zgłosiła swój udział.

W trakcie trwania programu zostaną zorganizowane dwie konferencje - inau-

guracyjna oraz podsumowująca, cykl szkoleń dla liderów, badania nasilenia zjawiska wypalenia zawodowego oraz cykl szkoleń dla pracowników według programu przygotowanego dla danej instytucji. Program ten ma wyposażyć pracowników w umiejętności rozpoznawania symptomów wypalenia oraz radzenia sobie z dyskomfortem wynikającym z wypalenia zawodowego.

- Program trwa od września do grudnia 2009

roku – mówi Hanna Osińska. - Pierwsze ze szkoleń odbyło się we wrześniu. Poświęcono je takim tematom jak: teorii wypalenia zawodowego, stresu, promocji zdrowia psychicznego. Każdy z uczestników szkolenia mógł za pomocą testów zbadać swój poziom emocji i analizując wyniki ocenić własną odporność na wypalenie zawodowe.

Kolejne szkolenie odbędzie się w listopadzie.

zm

*Syndrom wypalenia zawodowego może dotyczyć każdego, niezależnie od profesji i zajmowanego stanowiska. Bardziej zagrożone są osoby, których praca wiąże się z wysokim poziomem stresu, koniecznością częstych kontaktów z ludźmi oraz odpowiedzialnością za pracę innych. Objawia się przede wszystkim stałym uczuciem ciężkiego zmęczenia, spadkiem nastroju, drażliwością i zanikiem motywacji, problemami ze snem i koncentracją.*



fot. Nadesztana

## Czas na rewizytę

30-osobowa grupa młodzieży z brodnickich szkół przez tydzień przebywać będzie w Iwano-Frankowsku, realizując wspólnie program z kolegami z Ukrainy.

To kontynuacja projektu "Co nas łączy. Co nas dzieli. Jak pokonać bariery", który uczniowie z naszego miasta i z Iwano-Frankowska rozpoczęli latem tego roku. Pieniądze na przeprowadzenie projektu miasto pozyskało z Ministerstwa Oświaty.

- Brodnicką grupę tworzą uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Gimnazjum nr 1 – mówi **Anna Kupczyk**, naczelnik Wydziału Oświaty UM w Brodnicy. - *Oczywiście z młodzieżą na Ukrainę pojadą nasi nauczyciele. Kierownikiem grupy została wicedyrektor Gimnazjum nr 1 Anna Sawicka. Natomiast o tym, którzy uczniowie zostali zakwalifikowani do wyjazdu decydowały szkoły.*

Młodzi brodniczanie wyjadą na

Ukrainę 23 października. W programie ich pobytu w Iwano-Frankowsku oprócz zajęć związanych z projektem "Co nas łączy? Co nas dzieli? Jak pokonać bariery?" zaplanowano liczne atrakcje dla naszych uczniów. Między innymi pojadą oni na wycieczkę do Jaremczy - głównego ośrodka wypoczynkowo-sportowego ukraińskich Karpat Wschodnich.

zm

Coraz więcej chorych w przychodniach lekarskich z infekcjami grypopodobnymi i przebiegami

## Spokojnie, to jeszcze nie grypa

Infekcje grypopodobne i przebiegi dają znać o sobie brodniczantom. W przychodniach lekarskich coraz więcej osób z takimi dolegliwościami czeka na przyjęcie przez lekarza.

Na szczęście grypa, której w tym roku z powodu groźnej odmiany wirusa tak bardzo się obawiamy, na razie nie daje o sobie znać. Jednak przyszła już pogoda na chorowanie. Z powodu gwałtownego załamania się pogody radzimy wyciągnąć z szafy ciepłe ubrania.

Doktor **Izabela Czaja-Mitura** twierdzi, że w okresie jesienno-zimowym wszyscy powinni

zwrócić uwagę na swój styl życia.

- *To, jak żyjemy, ma wpływ na podatność na choroby - wyjaśnia. Jej recepta na zdrowie to codzienny ruch, zdrowe odżywianie, wysypianie się i bycie radosnym.*

Poza tym lekarze cały czas twierdzą, że najlepszą ochroną przed grypą są szczepionki.

- *Szczepić, szczepić i jeszcze raz szczepić* - radzi **Izabela Czaja-Mitura**. - *Zwłaszcza dzieci, osoby przewlekle chorujące i starsze. To może im uratować życie i uchronić przed bardzo groźnymi pogrypowymi powikłaniami* - przekonyuje lekarka.

zm

## Pomagają od 90 lat

Zarząd Rejonowy PCK w Brodnicy zaprasza działaczy, honorowych dawców krwi, dzieci i młodzież działającą w szkolnych klubach PCK i klubach Wiewiórka PCK na uroczystości 90-lecia powstania Polskiego Czerwonego Krzyża w Brodnicy.

Okolicznościowe spotkanie zaplanowano na 20 listopada br. o godzinie 13 na Sali Wielkiej Pałacu Anny Wazówny. W programie m.in. wystąpienie prezesa Zarządu Rejonowego PCK w Brodnicy, wręczenie odznaczeń i wyróżnień działaczom PCK oraz laureatom konkursu plastycznego i krzyżówkowego dla dzieci i młodzieży.

(sta)

Ponad 1.400 tys. złotych otrzyma miasto na realizację oświatowego projektu

## Wykształceni z perspektywami

Samorząd brodnicki złożył do Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu w lipcu tego roku wniosek na realizację projektu „Wykształceni z perspektywami”.

Po pozytywnym przebiegu wszystkich procedur konkursowych zostały przyznane miastu środki na realizację projektu. Od 19 października do końca czerwca będzie on realizowany w brodnickich szkołach podstawowych i gimnazjalnych.

- Ale nie tylko uczniowie brodnickich szkół skorzystają z tego programu – mówi **Magdalena Hoga**, naczelnik Wydziału Rozwoju Miasta i Projektów Europejskich. - Zgodnie z dokumentacją konkursową zostaliśmy zobowiązani

*Projektem objętych zostanie łącznie 1370 uczniów. Na zdjęciu uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Brodnicy podczas zajęć.*



Fot. Paweł Stanny

do realizacji projektu w partnerstwie z gminami naszego powiatu. Dlatego, z projektu przez nas opracowanego skorzystają też dzieci z gminy: Brodnica,

Barńcicka, Brzozie, Bobrowo, Górzno, Świedziebna, Osiek i Zbiczno.

W ramach projektu odbywać się będą w szkołach dodatkowe zajęcia dy-

daktyczno-wyrównawcze, zajęcia językowe, przyrodniczo-matematyczne i wychowawcze.

(zm)



## Już mają indeksy

13 października w ramach obchodów Dnia Papieskiego uczniom pierwszych klas III Liceum Ogólnokształcącego, zostały wręczone indeksy, dzięki którym symbolicznie zostali przyjęci do społeczności szkolnej.

Indeksy wręczono w obecności licealistów oraz trzecioklasistów Gimnazjum nr 2 w Brodnicy przez dyrektora ZS nr 1 Tomasza Wysockiego i Dyrektora III LO w Brodnicy Marię Malinowską.

*Tekst i fot. Zofia Jaruszewicz*  
Młodzi reporterzy ZM

**Burmistrz Brodnicy i starosta brodnicki zapraszają mieszkańców do udziału w imprezach i uroczystościach, które odbywać się będą 10 i 11 listopada 2008 r. w Brodnicy i regionie z okazji Narodowego Święta Niepodległości.**

## 11 listopada ważna karta kalendarza

W tym roku mija 91. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. Zawsze musimy pamiętać, że jest to jedno z najważniejszych świąt państwowych.

Miejskie i powiatowe uroczystości związane z 11 listopada odbędą się dzień wcześniej o godz. 13.00 w Pałacu Anny Wazówny. Gospodarzami uroczystości są burmistrz Brodnicy i starosta brodnicki.

Podczas oficjalnych uroczystości, którym towarzyszyć będzie sztandar miasta Brodnicy zaplanowano odśpiewanie hymnu państwowego, złożenie kwiatów przez delegację Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego w Brodnicy pod pomnikiem Wolności, wystąpienie okolicznościowe burmistrza Brodnicy, wręczenie medali i wyróżnień osobom i instytucjom zasłużonym dla rozwoju miasta, koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu sopranistki Jolanty Wagner oraz toast okolicznościowy dla pomyślności Ojczyzny, który wzniesie Starosta Brodnicki Waldemar Gesicki.

Natomiast w dniu święta 11 listopada o godz. 11.00 w kościele farnym zostanie odprawiona uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny. Podczas mszy nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej patrona Marcelego Polskiego bł. ks. phm. Stefana Wincentego Frelikowskiego.

(zm)

Narodowe Święto Niepodległości skłania nas do refleksji nad patriotyzmem. Obchody tego święta łączą Polaków mieszkających w kraju i na uchodźctwie. Polacy żyjący w Stanach Zjednoczonych świętują w tym dniu Dzień Weteranów, a Polacy mieszkający w Kanadzie obchodzą 11 listopada Dzień Pamięci.

Duch patriotyzmu Polaków ma solidne korzenie. Nie możemy pozwolić, aby zanikały takie wartości jak miłość do Ojczyzny. Pamięcią, postawą, swoim uczestnictwem w uroczystościach nadajmy należną mu rangę, a młodym pokoleniom przypominajmy o tym co nasze, polskie i odzyskane krwią naszych przodków. Bo wolności nikt nigdy nie dał na zawsze.

Na murach naszych domów, w miejscach naszej pracy wywieśmy flagi narodowe. Tym, którzy polegli za Polskę ofiarujemy cześć i modlitwę.

**Wacław Derlicki**  
Burmistrz Brodnicy

1 listopada będziemy mogli parkować przy cmentarzu na ul. Targowej

## Parkingi w budowie

Już wkrótce skończy się problem związany z parkowaniem przy brodnickim cmentarzu. Przy ulicy Targowej powstają parkingi. Aktualnie trwa budowa drogi dojazdowej do cmentarza o długości 140 m. Powstaje także parking na 36 miejsc dla samochodów osobowych.

- Do 1 listopada zakończymy pierwszy etap budowy, czyli wykonane zostanie koryto drogi i parkingu - mówi **Stanisław Fokciński**, pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej UM w Brodnicy. - *Ustawione zostaną krawężniki, wykonawca zrobi podbudowę betonową i wyłoży kostką parking i skrzyżowanie z ulicą Targową.*

Wszystkie prace wykonuje na zlecenie miasta Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Brodnicy. Do 1 listopada zostanie przygotowany również parking tymczasowy na placu pomiędzy cmentarzami. Będzie mogło tam zaparkować około 200 samochodów.

zm

## Na cmentarz dojedziemy autobusem

**1 listopada brodnickie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej uruchomi dodatkowe kursy autobusów. Będą one kursowały do godziny 11.30 tak jak w każdą niedzielę.**

Poza tym autobusy:  
\* linii nr 1 z pętli Michałowo odjeżdżać będą o godz. 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30

\* linii nr 1 z pętli Grunwald odjeżdżać będą o godz. 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30

\* linii nr 2 z pętli Wapna odjeżdżać będą o godz. 12.00, 13.00

\* linii nr 2 z ul. Sikorskiego (Cimir) przez ul. Łyskowskiego

odjeżdżać będą o godz. 12.30, 13.30

\* linii nr 3 z ul. Wyspiańskiego odjeżdżać będą o godz. 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30

\* linii nr 3 z pętli w Karbowie odjeżdżać będą o godz. 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30

\* linii nr 3 z pętli w Karbowie odjeżdżać będą o godz. 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30

Po przerwie o godz. 15.30 autobusy rozpoczną kursy w odpowiednich kierunkach od przystanku na ul. Sądowej (obok kościoła).

\* linia nr 1 - 2 autobusy do pętli Michałowo;

\* linia nr 2 - 1 autobus do pętli

Wapna;

\* linia nr 3 - 1 autobus do ul. Wyspiańskiego;

\* linia nr 5 - 1 autobus do ul. Łyskowskiego

Wapna;

\* linia nr 3 - 1 autobus do ul. Wyspiańskiego;

\* linia nr 3 - 1 autobus do pętli w Karbowie

Drugi kurs o godzinie 16.30 z przystanku przy ul. Sądowej (obok kościoła);

\* linia nr 1 - 1 autobus do pętli Michałowo;

\* linia nr 2 - 1 autobus do pętli Wapna;

\* linia nr 3 - 1 autobus do ul. Wyspiańskiego;

\* linia nr 5 - 1 autobus do ul. Łyskowskiego

## Zaduszki jazzowe

Impresariat Brodnickiego Domu Kultury zaprasza na „Zaduszki jazzowe” w wykonaniu zespołu Fool-x trio. Koncert odbędzie się 21 listopada 2009 r. o godz. 17.00 w Brodnickim Domu Kultury.

Bilety w cenie 15 zł i 10 zł dla młodzieży są już do nabycia w placówce. AFool-X trio to unikatowy brzmieniowo projekt muzyczny wykonujący standardy oraz własne kompozycje osadzone w tradycji jazzowej, ale zawierające domieszkę gatunków funk (z ostrym, klangującym basem) i fusions.

Niecodzienna koncepcja zespołu oparta na polifonicznych tematach, trzygłosowych improwizacjach oraz unikalne brzmienie lidera sprawia, że całość brzmi bardzo nietypowo, nie tylko w skali kraju. (zm)

## O polskim Jamesie Deanie

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy zaprasza na kolejny wieczorek literacki. Tym razem będzie on poświęcony życiu i twórczości Marka Hłaski. Spotkanie wypełni wykład absolwentki Wydziału filologii polskiej i filozofii UMK w Toruniu Sylwii Wójcik pt. „Bunt czy maska - Marek Hłasko i jego twórczość”. Zaprezentowana zostanie także sonda filmowa na temat Marka Hłaski przeprowadzona wśród brodnickiej młodzieży. Spotkanie odbędzie się w czwartek 19 listopada o godzinie 17 w Pałacu Amny Wazówny. (sta), fot. internet



Marek Hłasko

## Do 28 października 2009 r. na brodnickim rynku można oglądać wystawę fotograficzną z Pucharu Miast.

Przypomnijmy, że w imprezie brało udział 12 miast północnej Polski: Kartuzy, Świecie, Lębork, Mrągowo, Malbork, Brodnica, Starogard Gdański, Bytów, Bartoszyce, Wejherowo, Iława i Ostróda. Wystawa fotograficzna prezentująca zdjęcia z turniejów odwiedza wszystkie miasta uczestniczące w Pucharze Miast, stąd jej obecność w Brodnicy.

Na sześciu samodzielnych konstrukcjach umieszczono w aluminiowej ramie planszę z płyty PCV o wielkości 100 cm x 150 cm, a na niej nadrukowano obustronnie zdjęcia. Na jednej z plansz umieszczona została krótka charakterystyka Pucharu Miast, a na drugiej stronie



Ekipa Brodnicy podczas konkurencji cięcie piłą na czas

planszy zdjęcia wszystkich drużyn biorących udział w rywalizacji.

Na kolejnych planszach znalazły się zdjęcia z

rozgrywek Pucharu Miast, również te z brodnickiej edycji turnieju. Wśród zdjęć prezentowanych w ramach wystawy zobaczyć

będzie można także zdjęcia zwycięzców konkursu fotograficznego ogłoszonego w ramach Pucharu Miast. zm

## Muzeum w Brodnicy zaprasza na wystawę fotograficzną „Italia – Żyj kolorowo”, którą od 6 listopada oglądać można w Bramie Chełmińskiej.

Wystawa „Italia – Żyj Kolorowo” składa się z 50 fotografii, przedstawiających fascynujące krajobrazy Toskanii oraz zdjęcia z Burano koło Wenecji. Ich

## Od 6 listopada

## Widoki Toskanii w muzealnej Galerii Brama

autorem jest Artur Magdziarz. Artur Magdziarz urodził się 1961 w Lublinie, jest absolwentem Wydziału Me-

chanicznego Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie, obecnie prywatny przedsiębiorca. Artysta Fotografik – członek rzeczywisty

Stowarzyszenia Twórców Fotografii Rzeczypospolitej Polskiej oraz Fotoklubu Szczecin. zm

## Rusza portal internetowy Szlakami Pamięci w Kujawsko-Pomorskiem

# Historyczne wędrówki po województwie

Wszystkie podejmowane działania, które pozwalają pielęgnować pamięć o mieszkańcach naszego regionu walczących o niepodległą Polskę są istotne. Jednak ostatnia inicjatywa Urzędu Marszałkowskiego wydaje się bardzo na czasie.

- *Uruchoiliśmy stronę internetową popularyzującą miejsca w województwie kujawsko-pomorskim związane z historią lat 1939-1984* – mówi **Beta Krzezińska**, rzeczniczka Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu. - *Zapraszamy uczniów, nauczycieli i wszystkich mieszkańców do odkrywania bogatej historii Kujaw i Pomorza oraz*

### rozwijania portalu.

Portal proponuje historyczne wędrówki po naszym województwie czterema szlakami: Walk II Wojny Światowej, Męczeństwa II Wojny Światowej, Lat Stalinizmu, Okresu PRL.

W każdym z tych działów można znaleźć opisy miejsc i wydarzeń w naszym województwie oraz historie osób związanych z regionem, które bohatersko walczyły z okupantem lub systemem komunistycznym oraz którzy zostali zamordowani za to, że byli Polakami.

Wśród ponad dwudziestu dostępnych w tej chwili artykułów są informacje o partyzantach Armii Krajowej

walczących w Borach Tucholskich, o tragicznym losie pacjentów szpitala w Świeciu w czasie okupacji, o obozie pracy w Potulicach, a także o zabójstwie księdza Jerzego Popiełuszki.

Wkrótce pojawią też artykuły mówiące o historii Brodnicy i regionu. Wszystkie teksty są wzbogacone o liczne fotografie oraz bibliografię. Natomiast interaktywna mapa z zaznaczonymi miejscami wydarzeń przekierowuje odwiedzających stronę do właściwego opisu wydarzenia.

- *W prace nad stworzeniem serwisu zaangażowali się naukowcy z Uniwersy-*

*tetu Kazimierza Wielkiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz gdańskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej i jego bydgoskiej delegatury* - informuje rzecznik Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu. - *Do współpracy przyłączył się też Ośrodek Mediów Interaktywnych Telewizji Polskiej S.A. w Warszawie.*

Warto dodać, że tak przygotowane materiały to ciekawa propozycja również dla nauczycieli historii, którzy mogą je wykorzystywać podczas szkolnych zajęć. Zapraszamy na stronę [www.szlakipamieci.kujawsko-pomorskie.pl](http://www.szlakipamieci.kujawsko-pomorskie.pl)

zm

## Archiwum Radia PiK dostępne dla wszystkich

# Posłuchaj raz jeszcze

Polskie Radio Pomorza i Kujaw uruchomiło internetowy serwis z archiwalnymi nagraniami. Na stronie <http://archiwum.radiopik.pl> odnajdziemy między innymi audycje, reportaże oraz przeboje sprzed lat.

- *To jedna z najważniejszych inwestycji w historii Radia PiK* - mówi **Ewa Kurzawa**, dyrektor Anteny Radia PiK. - *Archiwum Dokumentów Fonicznych to nowoczesny system przechowywania, zarządzania i udostępniania tysięcy nagrań.*

Od niedawna z bogatego dorobku kujawsko-pomorskiej rozgłośni mogą korzystać wszyscy. Korzystanie z serwisu jest bezpłatne. Wystarczy wejść na stronę portalu (<http://archiwum.radiopik.pl>) i odszukać interesujące nas nagrania.

Archiwum rozgłośni liczy około 20 tysięcy pozycji, które będą sukcesywnie udostępniane internautom. Obecnie można odsłuchać około 500 utworów. Najstarsze z nich pochodzą z lat 40-tych i 50-tych XX wieku.

zm



Podczas „Schadzki z Melpomeną” po raz ostatni na deskach BDK grupa teatralna CBR `60 zaprezentowała widowisko pt. „To nie tak” w reżyserii Anety Giemzy-Bartnickiej. Przypomnijmy, że za spektakl ten, inspirowany piosenką Edwarda Stachury „Wędrowną życie jest człowiekiem”, grupa zdobyła II miejsce na Brodnickiej Uczcie Teatralnej w 2008 (srebrny But) oraz wyróżnienie na XVII Konfrontacjach Amatorskiej Twórczości Artystycznej Regionu Katar 2008. Nowym widowiskiem wystawianym przez CBR `60 jest obecnie sztuka pt. „Alter Ego”.

Wybrane  
z  
miesiąca

## Fotograficzny flesz

10 i 11 października odbywał się w Brodnicy III Międzynarodowy Festiwal Sygnalistów Myśliwskich „Hubertus 2009” oraz Turniej Fanfar i Hejnałów o statuetkę Anny Wazówny. Organizatorem Festiwalu było Brodnickie Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Fatima”.



Z okazji Dnia Sybiraka oraz 20 – lecia koła Związku Sybiraków w Brodnicy w Zespole Szkół Rolniczych w Brodnicy odbyły się uroczystości z tej okazji. Pod pamiątkowym obeliskiem przy szkole złożono kwiaty.

Honorową Odznakę Sybiraka prezes koła Jarosław Michałowski wręczył Aleksandrowi Lisieckiemu oraz Edmundowi Głuchowskiemu. Z kolei burmistrz Brodnicy Wacław Derlicki Medalami Anny Wazówny obdarował Jarosława Michałowskiego, Adama Zaniewskiego (wiceprezesa koła) oraz Józefa Hildebranta (sekretarza).

Zgromadzeni na uroczystości goście ze wzruszeniem obejrzeli widowisko patriotyczne przygotowane przez uczniów ZSR.



Na zaproszenie przyjaciół z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Somoninie na Kaszubach 17 osób z brodnickiego WTZ brało udział w festynie z udziałem Piotra Rubika. Było to już drugie spotkanie z artystą. W 2005 roku 60 osób z brodnickiego WTZ na zaproszenie muzykologa Bogusława Kaczyńskiego uczestniczyło w koncercie „Golgota Świętokrzyska”, gdzie dyrygował Piotr Rubik. W Somoninie brodniczanie mieli osobisty kontakt z artystą, wręczając mu na scenie anioła. Piotr Rubik przyjął też zaproszenie do Brodnicy na Ogólnopolski Festiwal Osób Niepełnosprawnych w 2010 roku.

Członkowie Kolejowego Klubu Seniora „Źródłko Zdrowia” lubią wypoczywać w plenerze. Niedawno wybrali się na biwak do Zbiczna. Wypoczywając w ośrodku „Pod Sosnami”, mieli zamiar zbierać grzyby. Kiepsko wypadło to grzybobranie, bo znaleźli raptem po cztery koźlaki i podgrzybki oraz po jednym prawdziwku i sowie. Skoro nie było grzybów pozbierali więc inne dary lasu.



Opracował: Paweł Stanny

**Kompleks usługowo-rozrywkowy będzie składać się z trzech trzykondygnacyjnych wolno stojących budynków o łącznej długości około 330 m.**

**I budynek** - Galeria z 59 lokalami handlowymi, 2 salami kinowymi, sześciotorową salą do bowlingu, bilardem, salonem gier zręcznościowych, 2 lokalami gastronomicznymi i parkingiem (na dachu budynku) na 224 miejsca.

Powierzchnia handlowa liczyć będzie 2 tys. m. kw.

**II budynek** – Park wodny z basenem głównym (12,5 x 25 m), basenem rekreacyjnym, brodzikiem dla dzieci, sztuczną rzeką, 2 zjeżdżalniąmi z basenami wyhamowującymi, gabinetami masażu, sauną suchą i mokrą, 4 jacuzzi, 5 gabinetami pielęgnacji ciała, trybunami na 180 miejsc

**III budynek** – Hotel na 132 miejsca noclegowe, 3 sale konferencyjne, restaurację na 110 osób, 10 gabinetami SPA



## CENTRUM USŁUGOWO - ROZ

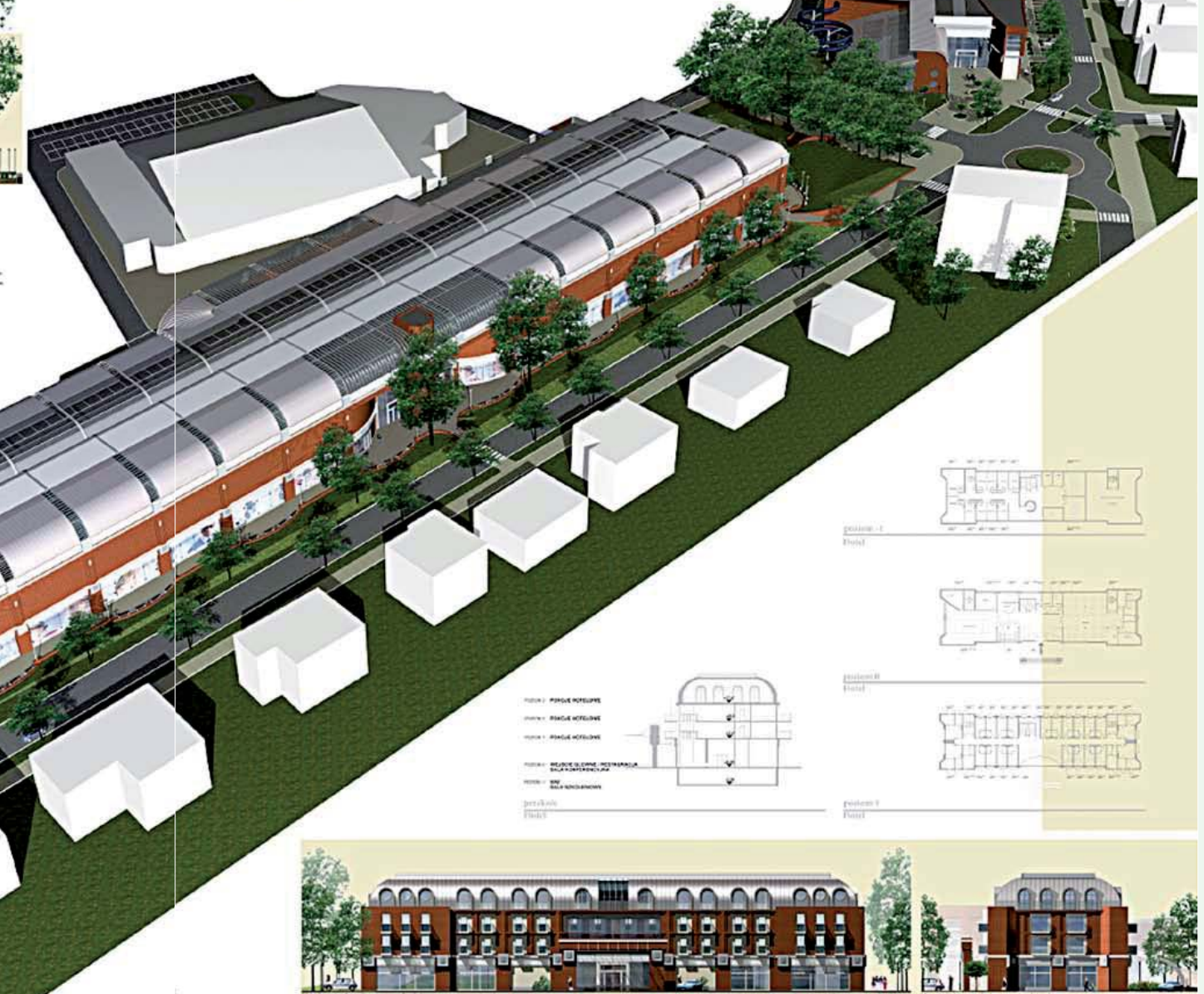
przy ul. Królowej Jadwigi i ul. Paderewskiego







## RYWKOWE W BRODNICY



200. rocznica urodzin Juliusza Słowackiego  
Opowieść o wieszczu, który królom był równy (2)

## Trzy książki o dziełach Słowackiego

Lata 1957-1970 upływały mi w PIW-ie nie tylko na zwykłych zajęciach redakcyjnych, ale także na pracy nad komentowanymi wydaniami dzieł Słowackiego. Wspólnie z Pawłem Hertzem postanowiliśmy zacząć od wydania liryków w reprezentacyjnej dla wydawnictwa serii Biblioteka Poezji i Prozy.

Drobne wiersze Słowackiego nie były na ogół znane za jego życia. Poeta drukiem ogłosił zaledwie nikłą ich część – pozostałe poznawano dopiero po jego śmierci przez resztę wieku XIX i w początkach wieku XX. Było to dla czytelników odkrywanie niezwykłej, na wskroś nowoczesnej wyobraźni poetyckiej. Pisaliśmy z Hertzem we wstępie do edycji, że jako poetę lirycznego poznano Słowackiego „w sto lat z górą po śmierci”.

Tomik zawierał ponad sto wierszy i obszerne do nich glosy. Nie były to wszakże interpretacje utworów, ale rodzaj studium historyczno-literackiego dotyczącego zewnętrznych okoliczności związanych z powstaniem wiersza. W stopięćdziesięciolecie urodzin Słowackiego tom liryków trafił do księgarń i został dobrze przyjęty przez zwykłych czytelników i historyków literatury.

Możół, którego wymagało konstruowanie glos do liryków, został niebawem niejako nagrodzony przygodą, jaką stanowiło pisanie komentarza do dwóch utworów dramatycznych – do *Kordiana* i *Balladyny*.

Oto kilka problemów, którymi zajęliśmy się z Pawłem Hertzem w *Kordianie*: najobszerniej potraktowaliśmy sprawę niedoszłego zamachu podchorążych na życie cesarza Mikołaja I, który w 1829 odbył w Warszawie koronację na króla polskiego. Analizowaliśmy też echa powstania

listopadowego, widoczne zwłaszcza w Przygotowaniu, stosunek Stolicy Apostolskiej do listopadowego zrywu, atmosferę panującą w Warszawie w czasie pobytu w mieście pary cesarskiej, dramatyczny konflikt Mikołaj I – w. ks. Konstanty. Pisany na emigracji *Kordian* drukiem ukazał się w Paryżu w 1834 roku. W Polsce był oczywiście drukiem zakazanym, a na swoją sceniczną realizację czekać musiał wiele lat.

Pod historycznym czy pseudo-historycznym kostiumem *Balladyny* szukaliśmy w nadgoplańskiej tragedii z Pawłem Hertzem z kolei

czasu współczesnego Słowackiemu uważając, że czytająca publiczność (*Balladynę* pisaną w roku 1834 wydano drukiem w Paryżu pięć później) „była w posiadaniu wszystkich niemal otwierających go kluczy historycznych, politycznych, obyczajowych czy literackich”.

Profesor Pięgoń w liście do mnie pisał: „Zasada przyjęta przez Panów jest najsluszniejsza. *Balladyna* z r. 1834 była i nie mogła nie być nasycona jak gąbka aluzjami do rzeczywistości.”

Oto jeden z najciekawszych na to przykładów: wypowiedź Grabca po koronacji stanowi w istocie skrót programu działań państwowej represyjnej władzy w Królestwie od koronacji Mikołaja I w 1829 roku, zwłaszcza jednak poczynań władzy carskiej po upadku powstania listopadowego.

Trzy książki o Słowackim i jego dziełach (*Liryki*, *Kordian*, *Balladyna*) zamknęły pewien etap badań historyczno-literackich dla Pawła Herta i dla mnie. Ja natomiast miałem jeszcze jedną, niespodzie-



Pomnik Juliusza Słowackiego w kościele parafialnym w Krzemieńcu

waną, przygodę: z *Balladyną* na scenie. W Teatrze Narodowym w Warszawie zetknąłem się bliżej z warsztatem i myśleniem teatralnym Adama Hanuszkiewicza i z jego inscenizacją dramatu.

Powstało tam pewne zjawisko teatralne rozmaicie oceniane przez różne środowiska, któremu nadano eksplodującą jak granat nazwę: „Balladyna na hondach”. Ale o tym za miesiąc.

Marian Bizan



Kanapa literacka

Z Marianem Bizanem, historykiem literatury rozmawia Paweł Stanny

## Jak to było naprawdę...

- Pozwolisz, że zapytam Cię o Hłaskę. Minęła 40. rocznica jego śmierci, ale fakt ten przeszedł bez szczególnego echa. Pracując w latach 50-tych w Warszawie miałeś okazję być świadkiem rozkwitu kariery Marka Hłaski. Jak odbierało jego twórczość ówczesne środowisko literackie stolicy?

- Było dwóch pisarzy, którzy w jakimś sensie byli ze sobą spokrewnieni. Ideowo i literacko. Leopold Tyrmand i Marek Hłasko. „Złego” Tyrmanda czytaliśmy z wielką pasją. To było coś zupełnie nowego w literaturze polskiej. Podobnie odbierano pierwsze utwory Hłaski, opowiadanie „Ósmy dzień tygodnia”,

czy „Następny do rajów”.

Książki Tyrmanda i Hłaski były dziełami bardzo świeżymi w tym zalewie literatury, która powiedzmy szczerze, była literaturą propagandową.

- Hłasko i Tyrmand. Myślisz o tym pokrewieństwie. Ideowo tak. Literacko już im chyba trochę dalej do siebie?

- Twórczość Marka Hłaski dowodzi, że widział otaczającą go rzeczywistość w jaskrawym świetle. Proza Marka Hłaski jest niezmiernie żywa, ukazująca brutalność, czasem ociekająca krwią, jest bogata w wątki erotyczne.

Inaczej jest u Tyrmanda, gdzie wszystko jest ukazane za jakimś woalem. Dużo u niego dygresji, aluzji, domysłów. U Hłaski tego nie ma. Rzeczywistość pokazana jest jasno, klarownie, bez ogródek.

- Miałeś okazję nie tylko czytać pierwsze wydania dzieł Hłaski, ale również poznać go osobiście. Gdzie go spotykałeś w Warszawie?

- Najczęściej na schodach w Państwowym Instytucie Wydawniczym.

- Po co Hłasko przychodził do PIW-u? Nie wydawaliście przecież jego książek?

- Hłasko przychodził, ponieważ był zaprzyjaźniony z redaktorem naczelnym panią Ireną Szymańską, wtedy żoną dziennikarza „Życia Warszawy”. W PIW-ie krążyła nawet o tych wizytach legenda.

- Zaprzyjaźniony, czy mogło to być coś więcej...?

- Ze strony Marka może były to więzi uczuciowe. Zauroczenie. Pani Irena Szymańska, późniejsza Matuszewska, żona Ryszar-

da Matuszewskiego, była osobą nie tylko mądrą, ale również niezwykle atrakcyjną.

Przypuszczam, że bardzo się Markowi podobała. Imponowała mu zapewne wiedzą, erudycją, rozeznanem w literaturze. Wizyty jego były częste. Zbyt częste, żeby nie miały czegoś oznaczać. Z kolei Irena Szymańska tolerowała Hłaskę, który dodajmy, był wtedy, człowiekiem jeszcze bardzo młodym.

- Młodym, ale ponoć przystojnym. Podobał się kobietom.

- W jakimś sensie mógłbym go z wyglądu przyrównać do Jamesa Deana, który w tamtym czasie dla wielu ludzi był rodzajem bożyszczka nie tylko filmowego. Dean był idolem, którego zachowanie, wygląd, sposób bycia i pokłady uczuciowości, któ-

re objawiał określały jego postać także w codziennym życiu. Dla mnie i mojego środowiska Hłasko był więc takim właśnie Jamesem Deanem.

- Nie sądzisz, że Hłasko mógł celowo nawiązywać do Deana?

- James Dean był według mnie wielkim aktorem. Hłasko był z kolei wielkim pisarzem. Być może łączyły ich faktycznie wspólne cechy. Spróbowałbym jednak posunąć się do przypuszczenia, że w Hłascie, który był człowiekiem pełnym wdzięku, była jakaś chęć naśladowania bohatera tamtych czasów, czyli Jamesa Deana.

- Wróćmy do tych schodów w PIW-ie. Widząc się na pewno nie zamieniliście ze sobą tylko grzecznościowych ukłonów.

- Oczywiście, zdarzało

się nam porozmawiać, ale zazwyczaj krótko. Rozmawialiśmy choćby o pogodzie, albo opowiadał także, co ma obecnie na warsztacie. Nad czym pracuje. Czas naszych rozmów był ograniczony, ponieważ udawał się wprost do Ireny Szymańskiej. Był czas, kiedy przychodził bardzo często.

- I jak się to skończyło?

- Co masz na myśli?

- Uczucie Hłaski do Ireny Szymańskiej.

- Nie mam powodu, ani prawa mówić o uczuciu. Irena Szymańska potem z PIW-u odeszła. Przeszła do Czytelnika, ale nie pamiętam, kiedy to się stało. Czy Marek Hłasko był wtedy jeszcze w Polsce? Tego już nie wiem. Wyjechał zagranicę. Do kraju nie pozwolono mu już wrócić.

**Dlaczego Waldy? Nie wiadomo. Dziś precyzyjnie nie sposób wyjaśnić to nawet rodzinie Jerzego Sypniewskiego. Mówili Waldy lub Waldek i tak już zostało. Na nagrobku też napisano Waldemar.**



Pochodził z Torunia. Karierę sportową zaczął od szermierki. Dyscyplina ta szybko wydała mu się za nudna. O udziale w zajęciach sekcji bokserkiej GKS Gryf Toruń rodzice nie chcieli jednak nawet rozmawiać. Pewnie obawiali się, że ich syn będzie ciągle chodził posiniaczony, z podbitymi oczami i ze złamanym nosem. Podrobił podpis ojca i postawił na swoim. Był styczni 1960 roku. Na pierwszy znaczny sukces czekał cztery lata. W 1964 w barwach Gryfa Jerzy Sypniewski został mistrzem ówczesnego województwa bydgoskiego w wadze półciężkiej juniorów. Wtedy kombinacje z boksem wyszły na jaw. Trzeba się było ojcu ostro tłumaczyć, ale jego gniew szybko ustał, kiedy synem zainteresował się legendarny trener i wychowawca młodzieży Feliks Stamm.

Okazji, aby dostrzec talent młodego boksera było sporo. Sypniewski wygrał dwie walki w Strefowych Mistrzostwach Polski. Walkę w Katowicach przegrał na punkty, ale to właśnie tam wypatrzył go słynny „Papa Stamm”. Zaproszenie na zgrupowanie kadry Polski do Cetniewa było wielkim zaszczytem. Kolejne wyróżnienia spływały na Sypniewskiego, kiedy już w Cetniewie Stamm poprosił go do wspólnego treningu.

„No to synku, będziesz mi tarczował” - rzekł ku Sypniewskiemu Stamm i poszli na ring. - *Mąż był bardzo zadowolony, że właśnie on mógł to robić. Dla sportowca w tamtych czasach było to coś naprawdę wielkiego. „Papa Stamm” był bożyszczem bokserów i niekoronowanym królem boksu w Polsce - wspomina żona Krystyna Sypniewska.*

Potem Sypniewski jeszcze raz miał kontakt ze Stammem. Po przegranej walce we Włocławku mistrz podszedł do niego i powiedział: „Dla mnie synku to ty wygrasz”. Taki był Feliks Stamm. Potrafił szybko i skutecznie wyrwać zawodnika z dołka, postawić na nogi i zmobilizować do walki.

### Krzeselko Sypniewskiego

Przez trzy lata jako bokser Gryfa Toruń i Zawiszy Bydgoszcz (w tej drugiej podczas służby wojskowej) Jerzy Sypniewski uczestniczył w zgrupowaniach kadry Polski. Boksował z największymi bokserami w kraju. Trening miał tylko przed pojedynkiem ze słynnym Zbigniewem Pietrzykowskim. Ten ostatni był już po walce z Cassiusem Clayem, czyli Muhammadem Ali, która odbyła się w 1960 na olimpiadzie w Rzymie. I choć z przyszłym mistrzem świata boksu zawodowego Polak przegrał, Pietrzykowski wciąż wzbudzał respekt u młodych pięściarzy.

Jerzy Sypniewski też nie był słabeuszem. Trener FAM-u Chełmno mówił, że Sypniewski ma taką siłę w pięści, że jak uderzył w przeciwnik siadał, co nazywano „krzeselkiem”.

Do pojedynku Sypniewski - Pietrzykowski ostatecznie nie doszło z powodu kontuzji tego pierwszego. Lekarz nie dał zgody na pojedynek. Pech dalej prześladował Sypniewskiego. W Zawiszy nie mieli zawodnika w wadze ciężkiej, więc polecono mu przejść z półciężkiej. Żeby było to możliwe musiał nabrać mięśni i dojść do katego-

rii wagowo. Trenował na sztandze i kiedy zdźwignął zbyt duży ciężar, uległ kontuzji kręgosłupa. Uszkodził też sobie dysk. O powrocie do czynnego uprawiania boksu nie było mowy. Kiedy na zawsze opuszczał ring miał na koncie 90 stoczonych walk. W większości wygranych.

Po wypadku Sypniewski jakoś się podbił. Wrócił do Torunia i po pewnym czasie zaczął pracować w zakładach Metron. O boksie nie zapominał. W 1977 roku ukoończył kurs trenerów boksu na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Na początku lat 80-tych przeprowadził się do Brodnicy. W mieście trwały w tym czasie próby stworzenia sekcji bokserkiej przez Romana Bałewskiego, któremu pomagał

Gdańska, Grudziądz, Torunia, Bydgoszcz i Golubia-Dobrzyń. Na ringu w Brodnicy walczył m.in. późniejszy mistrz zawodowy Dariusz „Tiger” Michalczewski i jego brat Tomasz. Duży szacunek do Sypniewskiego miał także inny późniejszy polski mistrz Andrzej Gołota, który z brodnickim trenerem miał częsty kontakt.

- *Spotykali się m.in. w Cetniewie na zgrupowaniach kadry narodowej Polski juniorów, której mąż był trenerem - wspomina Krystyna Sypniewska. Gołota wtedy młody, niepokorny, podpadł mocno swojemu trenerowi. Spóźnił się bowiem na zajęcia, bo zasiedział się na randce z dziewczyną. Nie było to pierwszy raz i wyrzucono go z Cetniewa. Przeszedł do męża z tą dziewczyną, żeby prosić o załagodzenie sprawy i pozwolenie na powrót. Dziewczyna próbowała wziąć winę na siebie. Widać było Gołocie też zależało na powrocie. Mąż poszedł i załatwił sprawę pozytywnie.*

W latach 80-tych boks w Brodnicy wró-

W 1989 roku Sypniewski przestał być trenerem bokserkim. Zielone światło dla boksu w mieście zgłosił Zarząd klubu z niewiadomych dziś powodów stracił chęć stawiania dalej na bok. Sekcję zawieszono. Pięściarze „Waldego” stracili salę w „Katoliku”. Część majątku, w tym dresy trafiły na potrzeby piłkarzy Sparty, nie wiadomo co stało się z ringiem, rękawicami, gumką do treningów i innym wyposażeniem sekcji, który pozyskano przy pomocy działacza bokserkich z Torunia. Wszystko przepadło bezpowrotnie.

### Treningi przy trzepaku

Sypniewski mocno przeżył upadek sekcji, ale nie był to przecież pierwszy cios w jego życiu. Na dobrych 10 lat musiał zawiesić prowadzenie treningów. Około 2000 lub 2001 roku w domu „Waldego” pojawił się młody chłopak ze Zbiczna, który będąc w wojsku trenował w Zawiszy boks. Chciał dalej uprawiać tę dyscyplinę pod okiem Sypniewskiego, bo tak poradził mu w Bydgoszczy. Sypniewski zgodził się na prywatne, bezpłatne lekcje dwa razy w tygodniu.

- *Zajęcia odbywały się za domem na podwórku przy trzepaku. Jak inni zobaczyli worek treningowy, to wkrótce pojawiła się grupa ze 30 osób chętnych do treningu - wspomina Krystyna Sypniewska. - Trening tak licznej grupy ludzi odbywał się w tumanach kurzu, ale im to nie przeszkadzało. Byli szczęśliwi i mąż także. W treningach pomagał pan Rysiu Komorowski z Przykopu. Pamiętam jak kiedyś przyszła jedna z matek z prośbą, żeby mąż przyjął jej syna na treningi, bo ma z nim kłopoty. Oczywiście się zgodził.*

Kiedy z powodu postępującej choroby „Waldego” dalsze treningi stały się niemożliwe, zawodnicy przeszli pod opiekę sekcji w Grudziądzu. Jerzy Sypniewski rozstał się z chłopakami z żalem, ale wtedy coś zupełnie innego przykuwało jego uwagę.

Kiedy pojawił się w Warszawie u specjalisty, choroba nowotworowa była już stanie bardzo zaawansowaną. Nie było ratunku. Ostatnich dni doczekał otoczony Kochającą rodziną. Choć miał dużo znajomych i przyjaciół w najtrudniejszym momencie życia najwierniejszy okazał się Zbyszek Bukowski. Odwiedzał chorego kolegę zawsze w czwartek w domu lub szpitalu.

- *Jakim człowiekiem „Waldy” był w życiu codziennym? - zastanawia się Krystyna Sypniewska. - Kiedyś zobaczyliśmy, jak przed którąś z bram mężczyzna bije kobietę. „Waldy” podszedł do tego faceta i mówi: „Ty, damski bokserze. Pójde po rękawice i zaraz zmierzysz się z mną. Teraz uklękni, pocałuj żonę i ją przeproś. Jak żona przyjdzie i mi powie, że ją tłuczysz, będziesz miał ze mną do czynienia”. Tak naprawdę nigdy nie widziałam jednak, żeby wykorzystał swoją pięść poza ringiem.*

**Jerzy „Waldy” Sypniewski zmarł w 2003 roku w wieku 57 lat. Jest pochowany na brodnickim cmentarzu.**

**Na zdjęciach: u góry - Jerzy Sypniewski w ostatnich latach życia; obok - podczas treningu z Piotrem Szamborskim.**

# Mówili na niego „Waldy”

Paweł Stanny

toruńscy działacze Okręgowego Związku Bokserkiego. Ci ostatni poprosili o pomoc Jerzego Sypniewskiego, który miał trenerские papiery.

### Urwisy ze śródmieścia

Długo się nie zastanawiał, ale na ostateczną decyzję o przyjeździe nad Drwęcę i objęciu sekcji juniorów Startu Brodnica wpłynął fakt otrzymania na miejscu pracy w zakładach Polmo. Chętnych na treningi było już kilku. Potem, kiedy o sekcji zrobiło się głośniejsze, doszli następni. Młodszy uczył się jeszcze w podstawówce. Starsi w zawodówce.

Różna to była młodzież. Niejeden wywodził się z tzw. trudnej rodziny. Nie brakowało urwisów. Chłopców ze śródmieścia, którym daleko było do aniołków. Skarzyli się na nich rodzice, skarżyli nauczyciele. Jak było trzeba trener chodził do szkół i tłumaczył swych podopiecznych.

- *Dla jednych musiał być ojcem i niekiedy musiał mocno skarcić, a dla innych z kolei matką. Pogłaskał po czuprynie, poklepał po plecach - mówi Krystyna Sypniewska.*

Trenowali na sali w dawnym „Katoliku” na Przykopie, dwa razy w tygodniu. Warunki i sprzęt były bardzo skromne. W soboty Jerzy Sypniewski organizował miniturniej sportowe.

- *To dostali od sponsora skrzynkę oranżady, to lody. Albo sponsor pokrył wyjazd do Grudziądza na basen i jechali popływać. Była radość i wielki entuzjazm - wspomina Krystyna Sypniewska, która często odwiedzała salę treningową.*

Podczas treningów Sypniewski dużą uwagę przywiązywał do ruchu, dynamiki, dlatego zawsze sięgano po skakanki. Kiedy chłopcy buntowali się, że to po dziecięcemu wygląda, tłumaczył, że na ringu nie mają się bić, tylko myśleć i zręcznie uciekać przed ciosami przeciwnika. Ważną dla niego cechą u boksera była odwaga. Stawiał ją przed technicznymi umiejętnościami zawodnika.

### Kiedy Michalczewski nie był tygrysem

Sekcja stale się rozrastała. Przez boks przy Sypniewskim przewinęło się 80 chłopców. Wzrastało także zainteresowanie tą dyscypliną sportu wśród mieszkańców. Organizowane na starej hali OSiR pokazowe walki pięściarskie przyciągały tłumy widzów. Przyjeżdżali zawodnicy z Chełmna,

w siłę. Rosły też sukcesy. W rozegranych w mieście Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów Zrzeszenia Start brodnicki bokserzy zdobyli 9 złotych medali na 12 kategorii wagowych. Widownia szalała z zachwytem i radości, a Sypniewskiego, zwanego już wtedy „Walnym” rozpieierała trenerska duma.

Wychował wielu świetnych pięściarzy. Najślynniejszy bodaj Jacek Gmiński został brązowym medalistą Młodzieżowych Mistrzostw Europy w Kopenhadze. Był też pierwszym w historii miasta mistrzem Polski juniorów w boksie. Zasilił pierwszoligowy, renomowany klub „Czarni” Słupsk. W jego ślady poszedł też Piotr Szamborski dwukrotny mistrz Polski juniorów. On również zasilił barwy „Czarnych” Słupsk.

- *Jerzy Sypniewski był moim trenerem od 1982 do 85 roku. Pamiętam, że sporo uwagi przywiązywał do ruchu. Uczył nas tzw. kocich ruchów. Był też dobrym technikiem. Chciał, abyśmy w ringu byli najlepsi - wspomina Piotr Szamborski.*

Ryszard Komorowski boksował z powodzeniem w drużynie FAM Chełmno. Sławomir Ostrowski w wadze ciężkiej zastąpił wyrównaną walką z coraz popularniejszym w kraju Andrzejem Gołotą. W 1989 roku Tomasz Frankiewicz zdobył brązowy medal na Spartakiadzie Młodzieży. I to był ostatni wielki sukces „Waldego” - uznanego w 1984 roku za najlepszego trenera juniorów województwa toruńskiego.



## Z aparatem fotograficznym po Pojezierzu Brodnickim

# To, co przemija i pozostaje

Podczas wojewódzkich obchodów Światowego Dnia Turystyki, które odbyły się 9 października w Pałacu Anny Wazówny, ogłoszono wyniki I edycji konkursu fotograficznego pt. „Ocalone w obiektywie” im. Ryszarda Kapuścińskiego. Nagrody uczestnikom wręczył burmistrz Brodnicy Wacław Derlicki.

Konkurs organizowany przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną oraz Wydział Kultury, Turystyki i Spraw Społecznych Urzędu Miasta nawiazywał do reportażu słynnego polskiego pisarza i legendarnego reportera Ryszarda Kapuścińskiego pt. „Ocalony na tratwie”. Utwór ten, wydany w zbiorze pt. „Busz po polsku”, stanowi dziś cenne źródło przybliżające obraz społeczności zamieszkującej Pojezierze Brodnickie na początku lat 60-tych XX wieku.

Ogłaszając konkurs fotograficzny dla młodzieży, pragnęliśmy, aby za pośrednictwem aparatu fotograficznego utrwaląc przemijające i odchodzące w zapomnienie miejsca na Pojezierzu Brodnickim związane z kulturą ludową, ginące zawody, zabytki architektury i kultury materialnej, znajdujące się pod ochroną zwierzęta, chronione gatunki drzew i roślin. Z uwagi na stosunkowo krótki czas do nadsyłania prac otrzymaliśmy 48 zdjęć, które oceniono.

Pierwsze miejsce jury przyznało **Aleksandrze Hoppe** – brodniczance, uczącej się obecnie w X Liceum Ogólnokształcącym w Toruniu. Największe uznanie zyskało zdjęcie Oli przedstawiające opuszczone gospodarstwo we wsi Lipowiec. Inne prace autorów to m.in. anioł znalezionej

na brodnickim cmentarzu oraz ozdoba okiennica. Zdobywczyni drugiego miejsca - **Justyna Belkiewicz** z Gimnazjum nr 2 w Brodnicy przedstawiła serię fotografii prezentujących zanikające zawody. Na zdjęciach autorka uwieczniła m.in. Józefa Ramowskiego - kowala z Radoszek, Waldemara Kempczyńskiego - kuśnierza z ul. Wybickiego w Brodnicy oraz brodnickiego kaletnika Włodzimierza Cywińskiego z ulicy Hallera.

Zdobywca trzeciego miejsca - **Łukasz Misiak** z III LO w Brodnicy, przedstawił m.in. wieżę krzyżacką o zachodzie słońca oraz semafor na stacji kolejowej w Brodnicy. Pozostali uczestnicy konkursu również ambitnie podeszli do tematu. **Anna Czapulak** z

III LO w Brodnicy zaprezentowała m.in. zdjęcia z żelaznego mostu nad Drwęcą. **Przemysław Federowicz** z III LO zgłosił na konkurs fotografie przedstawiające m.in. zamek krzyżacki w Brodnicy, ratusz w

z fauną Pojezierza Brodnickiego. **Kamila Lewandowska** z Gimnazjum nr 2 wystawiła do konkursu serię zdjęć przedstawiających łabędzie. **Anita Lulińska** z Gimnazjum nr 1 zaprezentowała z kolei



Fot. Paweł Stanny

**Nagrody zwycięzcom wręczył burmistrz Brodnicy Wacław Derlicki. Od prawej Aleksandra Hoppe, Justyna Belkiewicz i Łukasz Misiak.**



**Miejsce II. Justyna Belkiewicz. Brodnicki kaletnik Włodzimierz Cywiński przy pracy.**

Brodnicy i Park Chopina. **Przemysław Koj** - uczeń Gimnazjum nr 2 przedstawił młyn wodny w Łębargu na rzece Rypienicy, młyn wodny w Brodnicy na rzece Struga Brodnicka oraz młyn wodny przy ul. Lidzbarskiej w Brodnicy. **Daria Krysiak** z Gimnazjum nr 1 w Brodnicy zaprezentowała fotografie związane

portretami przedstawiające m. in. unikalny okaz motyla oraz żabę.

**Ada Rogowska** z Tereszewa w gminie Kurzętnik sfotografowała górę zamkową w Kurzętniku oraz „Krzyż ku czci zamordowanych przez Sowieców”. **Maciej Sukalski** z I LO w Brodnicy zaprezentował kuźnię w Melnie w gm. Świdziebnia, wiertarkę ręczną w kuźni w Melnie oraz Władysława Borkowskiego przy palenisku w kuźni w Melnie. **Agata Żebrowska** ze Społecznej Szkoły Podstawowej w Brodnicy zaprezentowała z kolei fotografię dębu „Kopernik”.

W konkursie wzięły udział dzieci i młodzież ze Społecznej Szkoły Podstawowej, Gimnazjum nr 1, Gimnazjum nr 2, I i III LO w Brodnicy oraz z Tereszewa. Organizatorzy dziękują serdecznie wszystkim uczestnikom za udział w konkursie.

Informujemy również, że nadesłane prace można odbierać w MiPBP przy ulicy Zamkowej 1. Z uwagi na fakt, że uczestnictwo w konkursie wiąże się z pewnym wydatkiem, w II edycji konkursu przyjmować będziemy również prace w formie elektronicznej, a następnie wydrukujemy je na koszt organizatora.

(sta)

## Wiadomości harcerskie

(podsumowanie III kwartału roku 2009)

Zbiórkę brodnickiego Kręgu Seniorów ZHP im. Jerzego Lendziona zorganizowano 2 lipca br. w posiadłości Romana Małkiewicza w Małym Głębocku. Seniorzy harcerscy oglądali ciekawie zagospodarowany teren zwirowni oraz mogli skorzystać z przejażdżki dwukonnym pojazdem. Przez cały czas pobytu towarzyszył im i objaśniał gospodarz, który wszystko wspaniale przygotował. Składają oni panu Romanowi za to serdeczne podziękowanie. Zbiórka pozostanie uczestniczącym w niej seniorom na długo w pamięci.

\*\*\*

Z okazji 65. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, 1 sierpnia br. odbyła się uroczystość patriotyczna przy pomniku żołnierza AK, podczas której delegacja ZHP – Mateusz Bienkowski i Natalia Łobodzińska – złożyła wiązanek kwiatów.

\*\*\*

Komenda Hufca ZHP w Brodnicy musiała opuścić dotychczas zajmowany teren nad jeziorem Zbiczno. W związku z tym 1 kwietnia 2009 roku zawarto z Nadleśnictwem Brodnica umowę w sprawie wydzierżawienia innego obszaru. Jest to „grunt nieleśny, rekreacyjno-wypoczynkowy” nad Bachtotkiem.

Obejmuje on powierzchnię 2,21 ha, leży w obrębie ewidencyjnym Pokrzydowo (obok leśny Młcin, leśnictwo Bachtotek, oddział 243 g). Wynajęty nowy teren jest zupełnie niezagospodarowany i będzie trzeba włożyć dużo wysiłku, żeby dostosować go do potrzeb harcerzy (obozy, biwaki).

Mimo trudności Związek Drużyn „GETEWAY” z Brodnicy zorganizował tam obóz. 9 sierpnia br. harcerzy odwiedził seniorzy ZHP: Zenon Sotek, Antoni Grądzawski, Bronisław Kawski i Stefan Małecki, a towarzyszący im ks. Łukasz Skarżyński odprawił tam mszę polową.

\*\*\*

18 sierpnia br. przypada rocznica bitwy pod Brodnicą. Podczas uroczystości na cmentarzu wojskowym, gdzie spoczywają polegli w tym zmaganiu żołnierze polscy (18.08.1920) delegacja ZHP w osobach seniorów: Zenona Sotki i Stefana Małeckiego – złożyła w kapliczce wiązanek kwiatów.

\*\*\*

Brodnicki Krąg Seniorów ZHP miał 20 sierpnia br. zbiórkę wyjazdową do Czarnego Brynka na terenie Górzniesko-Lidzbarskiego Parku Krajoobrazowego. Rolę gospodarza pełnił Piotr Witkowski, któremu członkowie Kręgu składają serdeczne podziękowanie.

\*\*\*

W niedzielę, 23 sierpnia br. na Dużym Rynku w Brodnicy wystąpił Reprezentacyjny Zespół Artystyczny ZHP „GAWĘDA”. Liczne zgromadzenie tam brodniczanie oraz turyści i czasowicze przebywający na Pojezierzu Brodnickim zgotowali młodym wykonawcom gorące owacje.

\*\*\*

Druh Kazimierz Psuty podczas drugiej wojny światowej żołnierz 1 Dywizji Pancerniej, uczestnik lądowania w Normandii, walk we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech, udekorowany został wstęgą honorową upamiętniającą rocznicę lądowania wojsk alianckich w Normandii w roku 1944. Wyróżnionemu tym odznaczeniem Druhowi składam serdeczne gratulacje.

\*\*\*

W 70. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej seniorzy harcerscy – Zenon Sotek, Zygmunt Janicki oraz Jerzy Wulfański, których ojcowie służyli w stacjonującym do września 1939 roku 67 Pułku Piechoty złożyli, zgodnie z wieloletnią już tradycją, wiązanek kwiatów przy znajdującej się koło koszar tablicy pamiątkowej poświęconej tej jednostce wojskowej.

\*\*\*

Członkowie Kręgu Seniorów z Brodnicy urządzili 24 września br. zbiórkę w Ośrodku UMK nad jeziorem Bachtotek. Kierownikowi Ośrodka Januszowi Górniakowi, za udostępnienie terenu seniorzy serdecznie podziękują.

\*\*\*

W kościele farnym umieszczona zostanie, wykonana w zakładzie Aleksandra Skowrońskiego, tablica pamiątkowa poświęcona bł. ks. podharc mistrzowi Stefanowi Wincentemu Frelichowskiemu. Uroczyste jej odsłonięcie zaplanowano na listopad br.

**Jerzy Wulfański**



**Miejsce I. Aleksandra Hoppe. Opuszczone gospodarstwo we wsi Lipowiec.**



### Szkoła Podstawowa nr 7 klasa Ia

**Wychowawca:** Hanna Łęgowaska.

**Uczniowie** w kolejności alfabetycznej: Bandrowska Wiktoria, Brzeziński Wiktor, Cichocki Kacper, Dotasiński Karol, Felka Marcelina Maria, Fiałkowski Hubert, Gajtkowska Oliwia, Grajek Maciej, Grzecznik Igor Paweł, Grzybowska Oliwia, Kłosowska Julia Katarzyna, Kośmicka Agata, Kośmicki Kacper, Kurowski Mateusz, Łosińska Martyna, Macikowski Karol, Meller Karolina Aleksandra, Nowakowski Olgierd, Ostrowska Weronika, Pietruszka Jakub, Przybylski Kajetan Jan, Rutkowski Kacper Jacek, Słupkowska Julia Jagoda, Szmidt Miłosz, Szymcińska Zuzanna, Zielecka Jagoda.

## Pierwszoklasiści na łamach „Ziemi Michałowskiej”

### Szkoła Podstawowa nr 7 klasa Ib

**Wychowawca:** Wioletta Brokos. **Uczniowie** w kolejności alfabetycznej: Barczyński Mateusz, Bieda Mateusz, Bizub Sara, Brodalska Martyna Kinga, Cyrankowski Miłosz Amadeusz, Drozd Zuzanna Agnieszka, Drzewińska Julia Weronika, Gajewski Błażej, Głowacki Miłosz, Gołkowski Miłosz, Kołakowski Mikołaj, Komoszyński Miłosz, Koprowski Adrian, Krzyżanowska Wiktoria, Kwela Patrycja, Lomania Dominika Kinga, Łukaszewski Wiktor, Majkowski Kacper, Mańka Bartosz, Moczowska Wiktoria, Skaralewicz Olga Paulina, Sobczak Paula, Szczepańska Wiktoria, Szulkowski Szymon, Wieczorek Aleksandra, Zakrzewski Wiktor.



### Szkoła Podstawowa nr 7 klasa Ic

**Wychowawca:** Ilona Dąbrowicz.

**Uczniowie** w kolejności alfabetycznej: Bujanowska Klaudia, Chołaj Kacper, Cierpień Jakub Franciszek, Czaja Bartosz, Czajkowska Natalia Anna, Dębińska Dominika, Dombrowski Kacper, Janowska Zuzanna, Jarmulska Weronika, Jasiński Wiktor, Kowalska Julia, Lange Nikola Zuzanna, Laskowska Natalia, Magnuszewski Kacper, Mierzejewska Martyna, Orzechowski Wiktor Jakub, Rupiński Bartosz Antoni, Siemiątkowski Konrad, Sikorski Hubert, Smoliński Jarosław, Szulińska Agata, Tuptyński Maciej, Warachowska Natalia, Wincenciak Łukasz, Zeniak Zuzanna Zofia, Zgórkowa Miłosz.

**Zdjęcia:** Paweł Stanny

**Członkowie Moo Duk Kwan Center w Brodnicy przygotowują się do V Mistrzostw Polski w Tang Soo Doo, które w listopadzie br. odbędą się w Rypinie. Startując w turnieju mają zamiar osiągnąć po najwyższe miejsca.**

Moo Duk Kwan Center Brodnicy należy do Polskiego Stowarzyszenia Moo Duk Kwan Tang Soo Doo, którego prezesem jest Józef Drozdowski (3 dan). Podczas tegorocznych Mistrzostw Świata w koreańskich stylach walki w Rotterdamie w Holandii Józef Drozdowski otrzymał certyfikat międzynarodowego instruktora stylu Tang Soo Doo (koreańskie karate) z Europejskiej Federacji MDK.

Jest on też międzynarodowym sędzią oraz głównym egzaminatorem i szkoleniowcem Tang Soo Doo w naszym kraju. Na co dzień zajmuje się także szkole-

## Spróbuj i zostań mistrzem



Fot. Nadesztana

niem członków brodnickiego Moo Duk Kwan, które należy do najmocniejszych w Polsce. Z brodnickiego klubu wywodzą się aktualni mistrzowie Polski i Euro-

py. Adeptci koreańskiego karate poznają podczas zajęć techniki walki sportowej, tradycyjnej i samoobrony.

- Przez cały cykl treningowy

kładziemy nacisk na wszechstronny rozwój ucznia jak np. gibkość ciała, koordynację ruchową i odporność psychiczną – tłumaczy Józef Drozdowski. Podczas

turniejów walki kontaktowe prowadzone są w odpowiednich zabezpieczeniach tak, aby zawodnicy nie doznali kontuzji.

Treningi Tang Soo Doo odbywają się w Brodnicy na hali widowiskowo-sportowej Zespołu Szkół Rolniczych przy ul. Karbowskiej. Grupa starsza ma zajęcia w poniedziałki o godz. 17. 30, środy o 17 i piątki o 18. Grupa dzieci od 5 do 12 lat trenuje w poniedziałki o godzinie 17 i czwartki o godz. 16.

(sta)

**Na zdjęciu obok: Członkowie Moo Duk Kwan Center w Brodnicy na obozie szkoleniowym w Jantarze latem br. Zajęcia w morzu prowadzi Józef Drozdowski**

## Nowe gitarowe uderzenie z Brodni

**W brodnickim środowisku muzycznym działa kilka zespołów młodzieżowych. Należy do nich także zBrodni.**

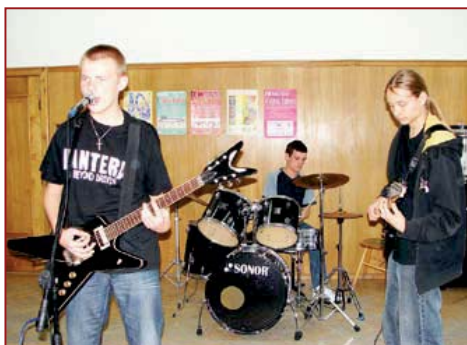
Zespół działa pod nieco zaskakującą nazwą. Nie ma ona jednak kojarzyć się z niczym złym, lecz nazwą miasta. Muzycy po prostu chcieli w pewien sposób nawiązać do pięknego miasta w jakim mieszkają.

Zespół składa się z trzech siedemnastoletnich kolegów z jednej klasy o profilu matematyczno – fizycznym z I Liceum Ogólnokształcącego w Brodnicy. Tworzy go obecnie: Krzysztof Bartkowski (gitarą prowadzącą Dean MC 79F i wokal), Bartosz Gutfel (gitarą rytmiczną Cort X6) oraz Wojciech Kapusta (perkusja Sonor).

Formacja powstała pod koniec sierpnia br. Chłopcy są samoukami, nikt nie uczył ich grać. Twierdzą, iż dzięki graniiu rozwijają swoje talenty, a w grupie jest lepiej i zabawniej ćwiczyć. Dlatego założyli swój własny zespół. Ich inspiracją jest muzyka Metaliki, Pantery oraz Huntera. Chłopcy nie chcą jednak być tylko naśladowcami swoich idoli. Piszą i tworzą własne teksty i muzykę. Ich pierwsza piosenka nosi tytuł „O chłopcu”. Jak sami mówią – Nasze utwory opowiadają o życiu i śmierci, jak również o tym, co się wokół dzieje.

Próby zBrodni odbywają się w Brodnickim Domu Kultury, za co grupa bardzo dziękuje **Zbigniewowi Stasiakowi**. Zespół ma zamiar wziąć udział w konkursie piosenki, który będzie odbywał się w BDK-u najprawdopodobniej po feriach zimowych 2010. W przyszłym roku chcą także wystąpić na rynku i zaprezentować mieszkańcom Brodnicy swoje umiejętności muzyczne.

**Tekst i fot. Martyna Rudzińska  
Młodzi reporterzy ZM**



Podczas próby w domu kultury

## Zachwyca mimo swego wieku

Po zaprezentowaniu w poprzednim numerze Ziemi Michałowskiej Merkurego Grand Marquis okazało się, że po brodnickich ulicach jeździ więcej niezwykłych samochodów. Jednym z nich jest Cadillac Fleetwood.

Elektryczne szyby, centralny zamek, klimatyzacja to dzisiaj standard w wyposażeniu samochodu, jednak znalezienie ponad 30-letniego auta z takim wyposażeniem nie jest już takie proste.

- *Ten niezwykły samochód stał się obiektem moich marzeń, kiedy byłem nastolatkiem - mówi zafascynowany „starymi” samochodami pan Wiesław z Brodnicy,*

właściciel samochodu. - *Dziś mając w posiadaniu Cadillaca, czuję całkowite spełnienie.*

Cadillac to amerykańska marka pochodząca z General Motors Corporation z Detroit. Prototyp auta powstał już w 1909 roku, ale jeżdżący po Brodnicy model wyprodukowano w 1977 roku. W 2005 roku został sprowadzony do Polski, a w naszym mieście pojawił się dwa lata później. Posiada siedem metrów długości i ma aż 400 KM (koni mechanicznych).

- *Kiedy zobaczyłem ogłoszenie w gazecie od razu zadzwoniłem do właściciela. Rozmówca powiedział mi,*



Monika Sadowska przy brodnickim Cadillacu

*że samochód jest marki Pontiac. Jak się okazało był to Cadillac” - wspomina pan Wiesław.*

Brodnicki Cadillac budzi powszechnie zainteresowanie. Przechodnie na jego widok pytają o wiek samochodu, pojemność silnika, a nawet wartość.

- *Nie kupiłem go z myślą*

*o usługach, ale przyznaję, że miałem przyjemność zawieźć na ślub siostrzeńca i znajomych - dodaje właściciel. - W przyszłości planuję zakupić Cadillaca Sixty Special z 1939 roku.*

**Tekst i fot.  
Wioletta Zyra  
Młodzi reporterzy ZM**

## Tajemnice zabytków Brodnicy (cz. 1)

### Zwornik z przedstawieniem „Małpy z lustrem”

**W brodnickim kościele świętej Katarzyny, wśród wielu ciekawych zworników figuralnych, znajduje się obiekt wyjątkowo interesujący. Zaskakuje nas jego symbolika oraz znaczenie znajdującego się na nim wyobrażenia rzeźbiarskiego.**

Tym szczególnym przykładem jest wizerunek „Małpy z lustrem”. Taką nazwę dla tego przedstawienia stosuje literatura z zakresu historii sztuki. Małpę podziwia się przede wszystkim ze względu na jej zręczność i skłonność do naśladowania innych istot. W średniowieczu zwierzę to symbolizowało najczęściej szatana, ale również stworzenie to

utożsamiano z grzesznikiem, który ze skrucą przychodzi do Chrystusa. Ciekawe znaczenie posiada także atrybut małpy, czyli lustro. Może być ono przedmiotem kobiecej próżności, jak też symbolem światłości i jasności. Lustro daje odbicie rzeczywistości tak jak dusza ludzka jest odbiciem Boga, czyli doskonałego piękna.

Na to jedno przedstawienie nakłada się kilka znaczeń zwierzęcia jakim jest małpa i lustro. Ich



wymowa jest niejasna i trudna do jednoznacznej interpretacji. Jednocześnie jest to bardzo interesujący wizerunek, którego ukryty sens warto rozszyfrować.

**Tekst i fot.  
Michał Kurkowski**



**Coraz więcej amatorów „białego sportu” wypełnia korty w Brodnicy. Na zdjęciu tenisiści na spotkaniu przed jednym z turniejów w hali OSiR.**

## TENIS ZIEMNY

### Czarnecki mistrzem Brodnicy

Brodnicy tenisiści zakończyli tegoroczny sezon. Po rozegraniu czterech turniejów z cyklu Grand Prix i finałowego Masters, mistrzem Brodnicy na rok 2009 został Tomasz Czarnecki z Pokrzydowa. W posiadłości Henryka Tuptyńskiego w Kominach podsumowano sezon.

Borykający się z kontuzjami prezes Brodnickiego

Towarzystwa Tenisowego Marian Stefański był bardzo zadowolony z poziomu i organizacji przebiegu rozgrywek. - Załuję, iż z powodu urazu barku nie mogłem w tym roku rywalizować w turniejach Grand Prix - mówi nieco rozczarowany. Cieszę się jednak z faktu, że tylu tenisistów przewinęło się przez brodnickie korty. Zaatakowali młodzi Tomek Czarnecki

ki i bracia Jakub i Maciej Gorczewscy.

Blisko mistrzowskiego tytułu był Tomek Tuptyński, ale bardziej doświadczeni gracze łatwo nie ustępowali. Coraz wyżej pną się Jurek Łukaszewski i Jan Staśkiewicz. Na dobre do naszego grona dołączyli Sławomir Wojtaś, Jurek Śnieżko, a także Leszek



Grabowski. Pojawiają się również juniorzy jak Arek Schmidt i Tomek Jarzębowski.

Najważniejsze jednak, że nasze towarzystwo rozwija się coraz prężniej i mamy zrozumienie wśród naszych przyjaciół i sponsorów. Zawsze możemy liczyć także na przychylność dyrektor OSiR Katarzyny Mroczyk.

Klasyfikacja końcowa mistrzostw Brodnicy w 2009 roku przedstawia się następująco: mistrz Tomasz Czarnecki, wice-mistrz Jakub Gorczewski, trzecie miejsce Tomasz Tuptyński, czwarte Jerzy Łukaszewski, piąte Wiesław Gorczewski, szóste Jan Staśkiewicz, siódme Zdzisław Dowhań i ósme Sławomir Wojtaś.

**Tekst i fot. Wojciech Kupczyk**



**Najlepszym zawodnikom gratulowała m.in. żona patrona memoriału, Irena Jakobowska**

## LEKKA ATLETYKA

### Nie zapomnieli o „Szefie”

Prawie dwustu młodych lekkoatletów ze szkół ponadgimnazjalnych startowało w X Memoriale Włodzimierza Jakobowskiego. Na brodnickim stadionie OSiR biegali, skakali w dal i pchali kulą. Delegacja złożyła kwiaty i zapaliła znicze na grobie patrona memoriału.

Włodzimierz Jakobowski, popularnie zwany „Szefem”, wychował wielu wspaniałych lekkoatletów, piłkarzy i tenisistów. Jego drugim domem był stadion, gdzie dojeżdżał rowerem z towarzyszącym mu pieskiem „Willym”. Spędzał na bieżniach, skocznicach, rzutniach, kortach i boisku po kilka godzin dziennie. Trenował lekkoatletów w klubie „Merkury”, a piłkarzy w ukochanej „Sparcie”.

W tym roku minęło 20 lat od jego śmierci, a od 2000 roku działacze z NTS „Belfer” organizują lekkoatletyczne zawody dla młodzieży poświęcone jego pamięci. Przybyli na nie żona „Szefa”, pani Irena oraz córka Wiesława Janowska z jego wnuczką. Wspólnie z wychowankami Zbigniewem Bukowskim i Andrzejem Michalskim nagradzali najlepszych zawodników w poszczególnych konkurencjach. Aż trzy razy na najwyższym stopniu podium stał sprinter i skoczek Mateusz Prylewski, który wraz z kolegami z III LO wygrał także sztafetę 4 x 100 m.

Z tej szkoły zwyciężyli także Marta Klonowska w biegu na 400 m, Katarzyna Kijewska na 800 m, Mariusz Zawadzki na 1500 m oraz miotacze Kamil Tuchalski i Karol Stefański. Wśród dziewcząt sztafetę wygrało Jabłonowo, a indywidualnie zwyciężyły Marta Czachor na 100 m i kulomiotka Emilia Kamińska. Po jednym zwycięstwie odnotowało I LO - czterystumetrowiec Mateusz Zagórski i Zespół Szkół Zawodowych w skoku w dal - Marianna Romanowska.

Nagrody ufundował Urząd Miejski w Brodnicy i Starostwo Powiatowe.

**Wojciech Kupczyk**

## STRZELECTWO

### Pojedynek strzelecki

Na strzelniczy Jednostki Wojskowej w Brodnicy rozegrano dla amatorów „Pojedynek Strzelecki”. Startowały trzyosobowe zespoły młodzieżowe. Po rozegraniu eliminacji, półfinałów i finałów, najlepszą drużyną została reprezentacja III LO w Brodnicy przed ZS Jabłonowo i MDP OSP Górzno.

Do kolejnych zawodów organizowanych przez działaczy Ligi Obrony Kraju w Brodnicy przystąpiło dwiętnaście zespołów z Brodnicy, Jabłonowa i Górzna. Podzielono je na cztery grupy eliminacyjne, w których rywalizowano systemem „każdy z każdym”.

Wygrały je drużyny III LO i I LO w Brodnicy, ZS Jabłonowo i MDP OSP Górzno. Wraz z zespołami, które uplasowały się na drugich miejscach

awansowały do kolejnego etapu półfinałowego. Tu również walczone, ale w dwóch grupach. Do fazy finałowej nie udało się awansować strzelcom z I LO, których zastąpiła OSP z Górzna. W bezpośredniej konfrontacji zwycięstw odnieśli strzelcy z III LO Szymon Czapiewski oraz bracia Damian i Paweł Murawscy, którzy zdobyli główne trofeum.

Drugie miejsce przypadło ekipie Zespołu Szkół w Jabłonowie w składzie: Przemysław Gutowski, Łukasz Chranowski i Roman Kiejdrowski. Na trzecie pozycji uplasowali się młodzi

strzelcy z Górzna Norbert Kalk, Leszek Aleksandrowicz i Paweł Kwas, a na czwartej ich koledzy z OSP Górzno. Czołowe drużyny otrzymały medale, puchary i dyplomy. Podczas zawodów zużyto 1010 sztuk amunicji.

Nad prawidłowym przebiegiem turniejowych zmagania czuwała komisja w składzie: Krzysztof Sucho-rab, Adam Kowalski, Mieczysław Chyliński, Jacek Kwas i pielęgniarka Grażyna Kownacka.

**Wojciech Kupczyk**



**Dyrektor III LO w Brodnicy Tomasz Wysocki był dumny, iż licealiści Mateusz Szarański, Dorota Kożuchowicz i Maks Mierzwa zajęli trzecią lokatę w mistrzostwach Polski.**

## Szaradziści na trzecim miejscu

Po raz drugi przeprowadzono Ogólnopolskie Szaradziarskie Mistrzostwa Szkół Ponadgimnazjalnych. Organizatorem był Brodnicki Klub Szaradziarski „Jolka”, a zawody przeprowadzono w I LO. Wygrali licealiści z Wrześni, a na trzecim miejscu uplasowali się uczniowie III LO w Brodnicy.

W turnieju, który zgromadził 18 zespołów trzyosobowych z całego kraju, rozwiązywano zadania przygotowane przez członków „Jolki”, klub „Sfinks” z Torunia i redakcję „Rozrywki” z Warszawy. Młodzież „łamała sobie głowy” w dwóch salach I

LO w Brodnicy. Po każdej rundzie podsumowywano zdobyte punkty i okazało się, że bezkonkurencyjni byli licealiści z Wrześni, którzy wyprzedzili uczniów z Internatu Zespołu Szkół Mechanicznych i Elektrotechnicznych w Toruniu. Tuż za nimi, na trzecim miejscu uplasowali się uczniowie z III LO w Brodnicy.

- Chciałbym serdecznie podziękować dyrektorowi I LO Wiesławowi Łupinie za pomoc w przeprowadzeniu imprezy - podkreśla prezes „Jolki” Henryk Kołodziejski. - Bez naszych sympatyków i sponsorów, impreza nie byłaby tak udana. Pozytywne recenzje przekazali

także sekretarz „Rozrywki” Arkadiusz Dybała, który wraz z gośćmi przeprowadził na auli I LO losowanie nagród z 18 numeru „Rozrywki”. Na adres szkoły przy ulicy Lidzbarskiej przesłano ponad pięć tysięcy rozwiązań. Uczestnicy spoza Brodnicy z Wrześni, Mińska Mazowieckiego i Torunia mieli okazję pod okiem fachowego przewodnika Wojciecha Wierzcchowskiego zwiedzić nasze miasto i podziwiać jego panoramę z Wieży Krzyżackiej.

**WOJCIECH KUPCZYK**

## Smakotyki z ziemi michałowskiej

Tegoroczna aura nie sprzyjała amatorom grzybobrania. Mimo to przygotowaliśmy dla smakoszy przepis na kurki z sosem serowym.

### Składniki

- \* 80 dag kurek
- \* 15 dag wędzonego boczku
- \* 15 dag żółtego sera (edamski, gouda)
- \* 3/4 szklanki śmietanki 18-procentowej
- \* 2 cebule (20 dag), 2 łyżki oleju
- \* 1 łyżka masła,
- \* 2 łyżki natki pietruszki, sól, pieprz
- \* czas przygotowania: 20 min
- \* czas smażenia: 20 min

### Wykonanie:

Grzyby oczyścić, umyć i odsączyć. Ser zetrzeć na tarce do jarzyn. Boczek pokroić w dużą kostkę. Cebule obrać, opłukać i drobno posiekać. Na patelni rozgrzać olej i usmażyć na nim boczek z cebulą, a następnie dodać grzyby i smażyć 10 min.

Grzyby posolić, popieprzyć, dodać natkę i smażyć następne 5 min. Na drugiej patelni rozgrzać masło, dodać śmietankę i ser. Gotować, mieszając, aż sos zrobi się gęsty. Sos wymieszać z grzybami lub polać je na talerzu. Podać z ziemniakami purée. (4 porcje)

Zyczymy smacznego!  
(is)



fot. Halina Siekierska

## Podglądanie przyrody

### Klucze żurawi

Ciągące klucze żurawi należą do stałych jesiennych i wiosennych zjawisk przyrody.

Na łące w Nowym Dworze, na tradycyjnym już miejscu zgromadzeń przebywało pod koniec września około 200 żurawi, które mogliśmy z przyjemnością obserwować, i szkoda, że już odleciały na zimowiska.

Żuraw należy do najokazalszych ptaków naszej fauny i ze wszystkich jest najwyższy. Prosto stojący stary samiec sięga 120 cm wysokości. Ma jasnopopielate ciało, z czarnymi końcami skrzydeł.

Czoło, tył głowy oraz przednia część szyi ciemnobruna, górna część głowy z fragmentem gołej skóry jest barwy czerwonej. Bardzo charakterystyczną ozdobą żurawia tworzą wydłużone, ciemnopopielate i pokarbowane pióra osadzone na bokach skrzydeł, zwisające w kształcie pióropuszu ku tyłowi. Przy złożonych skrzydłach wyglądają jak puszysty, postrzępiony ogon. Latem dorosłe ptaki pozbywają się lotek w ciągu dwóch dni, nie mogą wtedy latać i przez kilka tygodni ukrywają się w gąszczach wśród bagien.

W locie wyciągają szyję i dzioby przed siebie, a wyprostowane nogi składają do tyłu. Podczas wędrówek w kluczu nawołują się co chwile za pomocą donośnych i melodyjnych dźwięków, nazywanych klangorem, który zwraca powszechną uwagę.

Wśród ludu krąży wiele podań na temat tańca żurawi. W chwilach podniecenia ptaki wykonują jak gdyby taneczne ruchy, biegają dookoła z rozpostartymi skrzydłami wysoko podskakując. Nagle przystają, potrząsają piórami, podbiegają do siebie i dziobią się lub kopią nogami. Zachowanie takie wynika z potrzeby okazania siły nad innymi osobnikami.

Żurawie są bardzo wrażliwe na wszelkie zmiany i zakłócenia w ich rewirze lęgowym. Ochrona tego gatunku dała jednak pozytywne rezultaty i ich liczebność zaczęła się stopniowo zwiększać. W naszym regionie obserwuje się kilka stanowisk lęgowych żurawi, a jedno pisklę w br. zostało zaobserwowane przez brodnicką Grupę Lokalną Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków.

H. S.

## Krzyżówka z książką

Do diagramu wpisać odgadnięte wyrazy na podstawie objaśnień i ilustracji. Miejsce wpisywania słów do odgadnięcia. Dla ułatwienia ujawniono w diagramie wszystkie litery B, D, F, G. Litery w kolorowych kratkach utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko pisarza.

- \* schówek, skrytka
- \* „...Cosel” Kraszewskiego
- \* kluska w kształcie kwadracika
- \* można je założyć w banku
- \* Szkot z „Trylogii”, mąż Krysi Drohojewskiej
- \* dokumenty
- \* wódka z ryżu
- \* cesarz, któremu przypisuje się pożar Rzymu
- \* Mickiewicz lub Hanuszkiewicz
- \* zwycięzca konkursu
- \* ścisk, dużo ludzi
- \* wymiguje się od pracy
- \* rów obronny wokół zamku

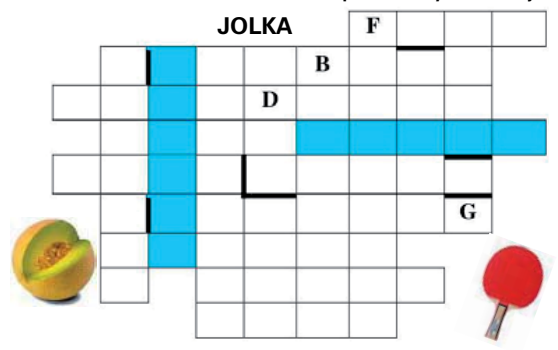
- \* polscy królowie, Augustowie
- \* port nad Dwiną
- \* wrzucanie towaru na tira

Rozwiązanie należy przysłać lub dostarczyć do Miejskiej i Powiatowej Biblioteki i Publicznej w Brodnicy, ul. Zamkowa 1., w terminie dwóch tygodni od dnia ukazania się ZM. Za prawidłowe rozwiązanie zadania zostanie wylosowana nagroda książkowa.

Rozwiązanie Jolki z poprzedniego numeru: GNIAZDO. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosowaliśmy nadesłaną przez Leszka Kowalskiego zamieszkałego przy ulicy Wyspiańskiego w Brodnicy.

Po odbiór nagrody książkowej prosimy zgłosić się w siedzibie redakcji „ZM” przy ul. Zamkowej 1 w brodnickiej księżnicy.

Oprac.: Henryk Kołodziejwski



### Pchelki i Pchlaszki

- \* Od ognia nienawidzi diabeł papierosa odpała.
- \* Bywa i tak – gość niezgody.
- \* Czego to Jan Jasiowi o swojej młodości nie naopowiadał.
- \* Świeci przykładem, korzystając z cudzych akumulatorów.
- \* Inni to niezła wymówka.

### FRASZKA EKONOMICZNA

Zły to pomysł dla biedy, Żeby żyła na kredyt.

### FARORZ

Książd Lichnerowicz zachwycony brodnicką farą,  
Czy wie, że na Śląsku na proboszcza mówią farorz?

### RADA

Chcesz dom wzbogacić uśmiechem,  
Zaprosz fraszkę pod strzechę!

Miroslaw Roman Kaniecki

## SONDA „ZIEMI MICHAŁOWSKIEJ”

W dzisiejszej sondzie zapytaliśmy mieszkańców Brodnicy, czy miasto powinno zbudować własną kotłownię, czy nadal kupować ciepło od ciepłowni w Polmo.



### Monika Zalewska:

- Nie wiem, ile trwać będzie budowa takiego obiektu, ale myślę, że to wymaga czasu. Dlatego wydaje mi się, że zacząć trzeba już w przyszłym roku. Tym bardziej, że ta w Polmo może działać już tylko kilka lat, bo jest już podobno wiekowa.



### Kamil Lutowski:

- Moim zdaniem miasto powinno zbudować kotłownię, ponieważ, z tego co wiem, to ta dotychczasowa jest już stara. Dlatego myślę, że jest to konieczność i choć nowa na pewno będzie miasto sporo kosztować, to należy to zrobić.



### Maria Buchwald:

- Z tego, co wiem to nie ma innego wyjścia. Kotłownia w Polmo już chyba tylko dwa lata będzie sprawna. Jest kilka innych ważnych inwestycji, które trzeba zrealizować i oby miasto było stać na taką inwestycję.



### Teresa Ostrowska:

- Uważam, że miasto powinno wybudować kotłownię. Nie wiadomo, jak długo ta polmowska będzie w stanie zapewnić dostawę ciepła, a ważne jest, by je zapewnić mieszkańcom.

Notowała:  
Iwona Sugalska